

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokotowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drugi 60 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petirową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petirowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie Agencja dzienników Sokotowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Płonna ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską” wyniesi za drugie półrocze (od 1 lipca do 31 grudnia) w miejscu 12 K., pocztą 16 K., ewentualnie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 6 K pocztą 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., pocztą 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej” bezpłatnie; ewentualnie zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik”, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ewentualnie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 maja b. r. najmościwiej zatwierdzić wybór Stanisława Komornickiego, właściciela dóbr w Zawadce, na prezesa i Karola Soboty, właściciela dóbr w Podhorkach, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Kałuszu.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Stypendium Monarsze.

Od najbliższego roku szkolnego 1902/3 nadane będzie udotowane z Najwyższego funduszu familijnego stypendium dla agronomicznego Zakładu naukowego Francisco-Josephinum w Mödling, w kwocie rocznej 500 koron.

Ubiegający się o to stypendium mają wnieść swoje podania najpóźniej do 31 sierpnia b. r. na ręce dyrekcji „Francisco-Josephinum”, od której też można otrzymać program zakładu.

Aby być przyjętym do zakładu, wymaga się:

- 1) zezwolenia ze strony rodziców lub opiekuna;
- 2) ukończonych co najmniej 16 lat wieku;
- 3) świadectwa, że ubiegający się o przyjęcie posiada takie wykształcenie, jakie należywa uczeń, który z dobrym postępem ukończył cztery niższe klasy publicznych szkół średnich.

Bardzo pożądanem jest wykazanie się wiadomościami nabytymi praktycznie w jednym z majątków ziemskich.

Do podania dołączyć należy także metrykę chrztu lub świadectwo urodzenia oraz świadectwo swojszczyzny, wreszcie świadectwo szczepionej ospy i ubóstwa.

Podania niezaopatrzone należyte, lub nadesłane w późniejszym niż oznaczono terminie, nie będą uwzględnione.

Stypendyści nie są uwolnieni od uiszczania opłaty szkolnej.

Lwów, 14 czerwca.

Węgierska Izba dep. wysłuchała wczoraj z wielkim zaciekawieniem dłuższego wywodu prezesa gabinetu Szella o trójprzymierzu. Do oświadczenia, jakie złożył w tej sprawie premier węgierski dał powód interpelacya wniesiona przez dep. Visontava na jednym z poprzednich posiedzeń Izby.

P. Szell powołał się przedewszystkiem na swoje wywody wygłoszone w komisji dla spraw zagranicznych Delegacji węg-

gierskiej, a z nich wynika, że mowca uważa trójprzymierze za konieczne w interesie Monarchii. Rokowania w kwestyi odnowienia trójprzymierza rozpoczęły się już na rok przed jego upływem, a można stwierdzić, iż żadna ze stron sprzymierzonych nie podniosła wielkich trudności, a tem mniej takich, o jakich wspominał interpellant. Owszem, wszystkie trzy mocarstwa okazały wielką gotowość do odnowienia tego traktatu. Państwa, należące do trójprzymierza, złożyły już obowiązujące przyrzeczenie a wypowiedzenie traktatu nie nastąpiło. Co się tyczy treści nowego traktatu, to mowca nie może podać jego szczegółów, tem mniej, że także treść starego traktatu nie została ogłoszona. Nowy traktat ma zupełnie taki sam walor jak dawny, a umotywowanie jego jest identyczne z motywami dawnymi, co zresztą podnieśli w swoich przemówieniach kierownicy polityki zagranicznej Ministrowie: Buelow, Prinetti i hr. Gołuchowski.

P. Szell odmówił odpowiedzi na zapytanie o czem hr. Buelow konferował w Wenecji z włoskim ministrem spraw wewnętrznych p. Prinetti, zaznaczył, że stosunki z Niemcami nie są co prawda tak dobre, jakby należało sobie tego życzyć, ponieważ szczególnie co do wywozu bydła z Węgier, Niemcy wydały zarządzenia, które nie tylko nie uwzględniają życzeń Węgier, ale wręcz im szkodę przynoszą. Jest atoli nadzieja, że nastąpi wyrównanie różnic, w każdym razie mowca musi podnieść że przyjaźni i sympatyje polityczne nie mogą pociągać za sobą otar ekonomicznych. Przypuszczając się, jak tego żąda interpellant, Austro-Węgier do dwuprzymierza francusko-rosyjskiego, nie przedstawia również ekonomicz-

76)

HAJOTA.

OSTATNIA BUTELKA.

POWIEŚĆ.

(Z cyklu: „Z dalekich lądów“).

X.

(Ciąg dalszy).

Ale teraz mózg zaludnia mu się widzeniami, z których jedne były mgliste, splątane i fantastyczne, a inne miały wyrazistość i jakby logikę rzeczy dziejących się na jawie. Postać matki przewijała się w nich ciągle.

Oto wchodzi do pokoju, zwolna i ostrożnie zbliża się do łóżka i pochyla się nad nim.

Oddech jej owiewa mu czoło jak pieczęć, a ręce dotykają z lekka jego włosów i pościeli.

On czuje to, jest tego pewien zupełnie i nadzwyczajna błogość przesłania mu piersi.

Ale to nie nie przeszkadza pamiętać i rozumieć, że matka nie żyje... że umarła.

I nie wydaje mu się wcale, żeby to był jej duch... Nie... Ona tam gdzie umarła, a tu przyszła... jest sobą i krząta się koło niego jak zwykle.

Dobra, droga matka!

Umarła! tak... być może... lecz dla niego nigdy. Ma dowód.

Tylko twarzy jej dojrzeć nie jest w stanie. Coś mu ją przesłania... jakieś inne rysy... Czyżby? Naprawdę usiłuje sobie przypomnieć.

To go zaczyna męczyć.

Chce koniecznie otworzyć oczy, chce wyciągnąć do niej ręce, zawołać „matko”. Naprawdę. Jest ubezwładniony, skrepo-

wany. Porusza się więc gwałtownie, usiłując zerwać pęta... w tem widzenie znika, a on spostrzega, że wcale nie leży w łóżku, lecz idzie jakąś ulicą Londynu, która wygląda zupełnie jak droga wiodąca na cmentarz w Duke-Town.

Tamta mykleć... Armstrong kłania mu się z daleka wielkim misyonarskim kapeluszem.

O! jest i matka.

Teraz widzi ją, choć dzieli ich taka wielka, wielka przestrzeń... Matka stoi na szczycie wzgórza, jest smutna bardzo i blada. Daje mu znaki, aby szedł do niej. Więc chce przyspieszyć kroku, gdy w tem Armstrong dopędza go i wstrzymuje za ramię. Piwo aż bucha od niego.

— Stój! mówię przepitym głosem. — Czekamy na ciebie z pogrzebem.

On nie pyta z jakim... on wie... i włosy podnoszą mu się na głowie. Chwyta go rozpacz szalona. Co on uczynił? Ziemia rozstąpi się, pochłonię wyrodnego syna... Bo kiedy matka tam... to on tutaj ostatniej butelce!! Boże! Boże!

Chce krzyczeć, łamie ręce i znowu szarpie się beznadziejnie i znowu wszystko znika...

Ale po chwili, niby krąg czarodziejski zatacza się dookoła niego przeczudna, księżycowa noc. Pomarańcze pachną, świetliki tańczą złocistą farandolę pod ciemnymi arkadami palm... cały świat w srebrze i opalachu. Tak pięknie!

A tam... pomiędzy dwoma hibiskusami — kto stoi! Falujące włosy na nocny wieńczyk puszczone, szafirowe oczy skąpane w jasnych blaskach, białe rączki gdzieś w przestrzeni wyciągnięte. Na kogo czeka, kogo przyzywa ta uroczą dziewczyną?

W tem — matka zbliża się ku niemu. Już nie smutna, uśmiecha się słodko, szyje mu ramieniem otacza.

— Patrz! Patrz! szepeje. — Tam twoje szczęście... Idź po nie!

Posłuszny temu głosowi zdobywa się na wysiłek, otwiera oczy i głowę nieco z poduszki unosi. Czyżby śnił jeszcze?

Na środku pokoju, z rękoma lekko przed siebie wyciągniętymi, z kibicią naprzód podaną, w postawie nadsłuchującej i z utkwio-

nem w nim spojrzeniem opiekuńczego anioła i kochającej kobiety, stoi — Dyana.

Panująca w pokoju pomroka przesłania ją i czyni podobną do zjawiska.

Tymczasem zjawisko spostrzega rozbudzony i jakby olśniony wzrok młodego człowieka. Biała twarz zachodzi luną rumieńca, mimowolny natychmiast powstrzymany okrzyk ulata z wół otwartych ust, postać opłynięta fałdami czarnej sukni prostuje się i cofa wstecz.

A on, w mętnej odczuciu, że płoszy swe uroczę widzenie, przymyka znów oczy, jak gdyby chcąc je w ten sposób zatrzymać i dopiero po chwili odważa się odchylić powieki. Ale zjawisko już znikło, jak tamte senne miraży, a do pokoju wchodzi bardzo rzeczywista postać grubej Kalabarki Sary.

Przez parę następnych dni, pan Benson, który niemal z każdą chwilą czuł się silniejszym i zdrowszym, nie mógł sobie zdać sprawy z tego zdarzenia. Było w nim tyle prawdy, a zarazem tyle nieprawdopodobieństwa!

A w dodatku nie powtórzyło się już więcej.

Przy łóżku swoim widywał teraz na przemian doktora Mortona, Sarę, clarków, chłopców, małego Kofele, który nie odstępował go prawie, lecz przykunięty na macie patrzył mu ciągle w oczy, jak wierne psia — Dyana jednak pomiędzy nimi nie było.

— Przywidziało mi się — myślał rozczarowany. Najoczywiejście musiał mi się przywidzieć. Skądżeby ona tutaj? Co za niedorzeczność!!

Czasem znowu w nie śnie miewał odczucie jej obecności, jej dotknąć tak silnie, że budził się, cały pod tem wrażeniem i mówił sobie:

— Nie! Ona tu była. Nie może być inaczey. Ona tu była.

Zaczynało go to męczyć, jak wtedy w śnie, gdy napróżno usiłował rozeznąć twarz matki. Zresztą obie te postacie zlewały się zawsze w jedno i myśl jego tylko dookoła nich krążyła. Kilkakrotnie chciał zapytać doktora, rozstrzygnąć tę dręczącą wątpliwość, lecz zawsze jakiś niewytłomaczony wstyd, czy

wstępną zamykał mu usta. Wreszcie postanowił wybać Sarę.

— Kto mnie pilnował w chorobie? — zagadnął raz niespodzianie.

— Ja — odpowiedziała Kalabarka.

— I... nikt więcej?

— Była miss Fairley.

Pan Benson położył nieznacznie rękę na sercu, które omal, że mu nie wyskoczyło z piersi.

— Więc to prawda — pomyślał. — Nie omyliłem się.

I tyle radości weszło mu do duszy, że aż się jej zawstydził w obec swego świeżego sieroctwa i palących wyrzutów sumienia.

Ale oprócz samolubnego uszczęśliwienia, radość ta napełniła go krzepiającą rosą, której potrzebował ogromnie.

Stał teraz na duchowym przełomie i rozumiał całą odpowiedzialność wróconego mu jakby cudem życia.

Przyszłość leżała przed nim mroczna i groźna, surowym głosem domagająca się zadosyćuczynienia za przeszłość; a on dotychczas mógł jej ofiarować tylko swoją wielką skrucę, swój beznadziejny ból i swoją moralną bezradność. A skrucza i ból, są to źródła czyste, ale siły twórczej w nich nie ma. Duch zanurzony w nie obmywa się z błota, zostawia na dnie męty swoje, ale nie wynosi z tej kąpieli koniecznej do czynu i wytrwania jedności. Tę może mu dać tylko złoty promień nadziei, wstającej nad twardą ścieżyną poprawy; tę może mu dać tylko kropła szczęścia, która spadnie na usta od smaku łez pokutnych, słone.

Pan Benson doświadczał tego na sobie. Cierpiął i kajał się odkąd tylko mózg jego zaczął prawidłowo działać. Oczu, że ten nowy człowiek, który się w nim rodził, musi wieść nowe życie, pragnął go, a przecież drogi jasno przed sobą nie widział.

Nie żyje się bezkarnie, przez lat tyle, tak jak on żył. Instynktownie zgadywał, że dawne upodobania, dawne przyzwyczajenia, pójdą za nim jak cień, uczepią mu się u nóg, jak kule. I chwyciło go zwątpienie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cznych korzyści, szczególnie ze względu na Francję. W końcu oświadczył p. Szella, iż w sprawie klauzuli celnej na wino, nie poczyniono Włochom w Wenecji żadnych przyrzeczeń.

Odpowiedź p. Szella Izba prawie jednogłośnie przyjęła do wiadomości.

Rada Państwa.

(Posiedzenie Izby panów w dniu 13 b. m.)

Wiedeń, 14 czerwca. Izba panów przyjęła na posiedzeniu wczorajszym bez dyskusji w drugim i trzecim czytaniu ustawę o zniesieniu myt.

Na wniosek hr. Schönborna uchwalono dalej przyjąć przez Izbę posłów ustawę o podwyższeniu pensji emerytowanym urzędnikom państwowym, wdowom i sierotom, t. zw. starego typu, przekazać komisji budżetowej z poleceniem zdania sprawy na najbliższym plenarnym posiedzeniu Izby.

Następnie przyjęto w trzecim czytaniu ustawę o ulgach dla budynków, zawierających tanie mieszkania robotnicze.

Z kolei ks. Auersperg złożył imieniem swego stronnictwa oświadczenie, w którym zwrócił się przeciwko usiłowaniu ze strony członków Izby poselskiej wywarcia wpływu na Izbę panów w sprawie załatwienia ustawy o terminowym handlu zbożem; mowca podniósł, że w Izbie posłów dawały się słyszeć wprost groźby pod adresem Izby panów. Mowca musi zaprotestować przeciw tego rodzaju wpływaniu na Izbę panów, jak to uczynić usiłowano ze strony pewnej grupy posłów, gdyż to może zagrażać dalszemu istnieniu Izby panów. (Okłaski). W końcu oświadczył, iż stronnictwo jego udziału w dyskusji brać nie będzie.

Na tem przewodniczący zamknął posiedzenie, zawiadamiając, iż o terminie następnego posiedzenia, które się odbędzie w przyszłym tygodniu, zawiadomi członków Izby pisemnie.

(Dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów w dniu 13 b. m.)

Wiedeń, 14 czerwca. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby posłów, po krótkiej dyskusji przyjęto ustawę o odpisaniu podatku gruntowego w razie klęsk elementarnych.

ma na
do 2
czwart
parceli

połowa dochodu z danej parceli została zniszczoną. Odpisanie następuje w razie nadzwyczajnej posuchy lub wilgoci, klęsk elementarnych i nadzwyczajnych wypadków, n. p. zniszczenia zboża przez owady, przez śnieg i t. d., o ile zniszczała więcej niż czwarta część całego dochodu z uprawionej ziemi.

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad projektem ustawy o uregulowaniu stosunków pracy dla robotników, zajętych przy państwowych budowlach kolejowych.

W toku tej dyskusji zabrał głos pos. Eldersch i wykazywał konieczność reformy ustawy o ochronie robotników. Teraźniejsza ustawa bowiem wykazuje wiele braków.

Mowca domagał się zaprowadzenia 10 godzinnego dnia pracy i zwrócił się przeciw temu, że między karami dyscyplinarnymi przewidzianymi w ustawie, znajduje się także grzywna. W końcu wystąpił przeciw dalszemu utrzymaniu w mocy t. zw. książek robotniczych.

Pos. Fressl przemawiał za 10 godzinnym dniem pracy.

Mówił jeszcze p. Offner, poczem zabrał głos P. Minister kolei żelaznych dr. Wittek, który oświadczył, iż przedłożona Izbie ustawa jest rezultatem długich studiów przedwstępnych. Mowca stwierdza z zadowoleniem, że głównej tendencji przedłożenia z żadnej strony nie zwalczano. Pierwszą próbę ochrony robotników zastosowano przy budowie wiedeńskiej kolei miejskiej, gdzie zamianowano inspektorów przemysłowych. — Próba udała się znakomicie i skłoniła Ministerstwo do uzupełnienia postanowień w ochronie robotników przy budowlach kolei.

P. Minister, projekt, będący przedmiotem dyskusji, przedłożył kolejom prywatnym i musi stwierdzić, iż zarządy tych kolei nie podniosły żadnych zarzutów przeciw zaprowadzeniu niniejszej ustawy. P. Minister wyliczył dalej przyczyny, dla których Rząd nie przychylił się do wniosku mniejszości o ustanowienie maksymalnego dnia pracy. Byłoby niestosowne zaprowadzać 10-godzinny dzień pracy, gdy ustawa przemysłowa mówi o 11-godzinnym dniu pracy. Zatrzymanie instytucji książek robotniczych jest koniecznym ze względu na wolność przenoszenia się robotników. Kary pieniężne uważa P. Minister za łagodniejsze, niż wydalenie z zajęcia.

Kwestyi „czarnych list“ i bojkotu, zdaniem P. Ministra, nie należy tu poruszać, lecz pozostawić ją do załatwienia przy zamierzonej reformie ustawy przemysłowej. P. Minister wie, że ustawa nie odpowiada wszystkim żądaniom i życzeniom, ale zawsze oznacza znaczny postęp w rozwoju ustawodawstwa socjalno-politycznego dla robotników. Jest to też bardzo cenną zdobyczą, że dotychczasowe przepisy o ochronie robotników wydane w drodze administracyjnej, po uchwaleniu przedłożenia oparte będą na ustawie. W końcu zalecił P. Minister ustawę tę do przyjęcia.

Po dłuższej dyskusji uchwalono całą ustawę według brzmienia, przedłożonego przez komisję, z wyjątkiem §. 45, w którym przeprowadzono tę zmianę, iż oznaczono, że dla robotników młodocianych praca nie może się

i trzecim czytaniu.

Z kolei p. Eisenkolb uczynił wniosek naglący, wywołujący Rząd, aby zniżył podatek domowo-czynszowy i domowy. Nagłose i meritum wniosku uchwalono.

Na tem o godzinie 7 wieczorem przewodniczący zamknął posiedzenie.

Następne dziś o godzinie 11 rano.

*

Wiedeń, 14 czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu komisji Izby posłów dla nietykalności poselskiej uchwalono — po referacie pos. Daszyńskiego — wydanie sądom p. Korola. W sprawie wydania pos. Wilka — po referacie pos. Choca — uchwalono prze-

dewszyskiem stwierdzenie identyczności osoby.

*

Wiedeń, 14 czerwca. Wydany przez klub młodoczeski komunikat wykazuje przyczyny, dla których Młodoczesi uchwalili byli nie dopuścić do obrad nad ustawą o podatku od biletów kolejowych, mianowicie komunikat powiada, że klub powziął powyższą uchwałę, ponieważ porządek dzienny ułożono bez poprzedniego porozumienia się z klubem. Ponieważ jednak Rząd oświadczył, że znanych sześć żądań klubu młodoczeskiego gotów jest w zasadzie przyjąć, odpadła przyczyna, dla której by klub miał obstawać przy uniemożliwieniu obrad nad tem przedłożeniem. Co się tyczy kwestyi językowej Rząd oświadczył komisji parlamentarnej, że w czasie między sesją letnią a jesienną Rady państwa chce poczynić kroki, któreby doprowadziły do uregulowania stosunków językowych, co uważa za nieodzowny warunek uzdrowienia stosunków wewnątrzno-politycznych jakoteż rozwiązania wielkich zadań, czekających parlament.

Z Warszawy.

(Kłamiwe wiadomości).

Korespondent warszawski *Dziennika Poznańskiego* występuje ponownie przeciw kłamiwym wieściom rozsiewanym rzekomo z Warszawy przez berlińskie i wiedeńskie dzienniki. Do takich należy wiadomość, jakoby z Uniwersytetu warszawskiego wywieziono na Syberję kilkudziesięciu studentów, a nawet pięciu profesorów za jakieś spiski socjalistyczne czy nihilistyczne. Niema w tem ani słowa prawdy.

Jeszcze raz powtórzyć należy — pisze korespondent — że w obydwóch wyższych zakładach naukowych, to jest na Uniwersytecie i Politechnice, panuje zupełny spokój. Młodzież zajęta jest egzaminami.

Druga wieść o aresztowaniu 18 oficerów, jakoby przekonanych o współnictwie ze zdrajcą Grimma, jest również pozbawiona wszelkiej podstawy. Są to wszystkie zmyślenia, podobne do fantastycznej bajki o tem, że zabójca ministra Sipiagina uszedł, a na jego miejsce stracono podstawioną osobistość, nie Bałmaszewa. Ponieważ o rzeczach podobnych prasa warszawska z konieczności musi milczeć, a nawet snosić

szerować przez całe miasto pierwszorzędnymi ulicami przy odgłosie muzyki.

Jak donoszą pisma niemieckie przeniesiony zostanie w dniach najbliższych do Poznania pewien zarząd kolejowy, skutkiem czego przybędzie przeszło 100 urzędników. *Posener Tageblatt* dodaje z radością, iż prawie wszyscy ci urzędnicy mają rodziny i przysporzą przez to niemięźnie w stolicy Księstwa dość okazałej sumy żywności niemieckiego, który daje dostateczną gwarancję, że nie ulegnie wpływowi polonizującym.

Pruski minister robót publicznych złożył przyrzeczenie dep. Gampowi, że rząd państwowy zastanowi się nad tem, czy nie byłoby korzystnym, aby przenieść warsztaty kolejowe z głębi Niemiec do Poznania w celu wzmocnienia żywności niemieckiego na kresach wschodnich.

Do kadencji sądów przysięgłych przy sędziach ziemianiskim w Pile, która się rozpocznie 30 czerwca r. b. nie ma między wylosowanymi sędziami przysięgłymi, ani jednego Polaka. Do okręgu sądu ziemianiskiego w Pile należą powiaty: chodzieski, czarnkowsko-wyrzyski, prócz tego powiat walecki z Prus Zachodnich.

Ponieważ w ostatnich latach coraz mniej bywa powoływanych Polaków na sędziów przysięgłych, w każdym razie nie odpowiednio do stosunku ludności inteligentniejszej niemieckiej do polskiej, wynika ztąd, zdaniem dzienników, że sądy okręgowe wraz z meżami zaufania tylko małą liczbę Polaków uznają za zdalnych do brania udziału w sądach przysięgłych. Siedm sądów ziemianiskich w Księstwie powołuje rocznie około 1.300 sędziów przysięgłych; w tej liczbie znajduje się nie więcej jak 60 do 70 Polaków.

Zbiory Raczynskich, mieszczone obecnie w berlińskim muzeum nowożytnym, mają być niebawem przeniesione do Poznania. Na mocy układu, zawartego niegdyś przez założyciela tej galerii, Atanazego hr. Raczynskiego, z królem pruskim Fryderykiem Wilhelmem IV., galeria aż do 1905 r. miała pozostawać pod zarządem państwa, w ten sposób jednak, że rodzina nie zrzekała się prawa własności. Od dawna już istniał zamiar, po upływie tego terminu, przeniesienia zbiorów do nowego, niemieckiego muzeum poznańskiego. Ponieważ gmach tego nowego muzeum w Poznaniu, — które ma stanowić jeden ze środków kulturalnego podniesienia niemieczyny w prowincjach polskich, — nie jest jeszcze ukończony, więc przeniesienie nastąpi przed jesienią.

Ferdynand Bułgarski na dworze carskim.

Na toast wzniesiony przez cara Mikołaja podczas onegdajszego bankietu w Peterhofie na cześć ks. Ferdynanda, za zdrowie następcy tronu bułgarskiego ks. Borysa i na pomyślność „tak drogiej dla każdego Rossyanina“ Bułgarii, ks. Ferdynand tak odpowiedział:

„Wasza Cesarska Mość! Ceniąc wysoko życzliwość Waszej Cesarskiej Mości dla mnie i dla narodu bułgarskiego, z całego serca dziękuję za serdeczne przyjęcie, okazane nam przez wielką i bratnią Rosyję. Związek, łączący naród bułgarski z rosyjskim, jest niepodważalny.“

I zapadamy znowu w ciszę — w step gorący, przez który mamy jechać, wśród kurzawy i „żółtego wiatru“ około dwudziestu kilometrów, zanim dojrzymy do Y-Teheu, innego miasta opasanego murem, gdzie noc dzisiaj spędzimy.

Dopiero jutro dojedziemy do celu, do cesarskich grobowców.

III.

Równina podobna do wczorajszej, trochę tylko zieleniejsza i więcej drzew widać. Zboża, siane w brudzy, jak u nas, rosną cudem w tym gruncie, który wydaje się z piasku i popiołu. Zresztą, wszystko przybiera żyźniejszy i świeższy pozór w miarę, jak się oddala od okolic Pekinu i wznosi się niewidzialnym stokiem ku owym wielkim górcom na Wschodzie, które coraz wyraźniej ukazują się przed nami. „Żółty wieher“ także nie tak silnie dmucha, a w chwilach, gdy cichnie zupełnie, gdy osłapiająca kurzawa opada, można by myśleć, że to są wieś północnej Francji ze swoimi brzoźdami i gaikami drzew; zapomina się, że się jest w Chinach, na drugiej półkuli świata i czeka się prawie, aby na ścieżkach ukazał się jaki wieśniak francuski.... Ale spotykani z rzadka rolnicy pochyleni nad ziemią, mają na głowie długie warkocze, zwinięte w kłębek, a nagie ich karki żółte jak szafran....

(Ciąg dalszy nastąpi).

52)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

(„Ostatnie dni Pekinu“ przez Piotra Lotiego).

II.

(Ciąg dalszy).

Bestye te jednakże są bardzo lekkie, z kartonu i materyi rozpiętej na obręczach, a wszystko unoszone w powietrzu, na kijach, przez kilkunastu bardzo zręcznych młodzieńców, którzy umieją bardzo sztucznym sposobem nadać tym bestyom ruchy węzowe. Poprzedza ich rodzaj mistrza ceremonii, czy baletu, trzymającego w ręku kulę, której niosą bestye nie spuszczaają z oczu, którą on posługuje się tak, jak kapelmistrz swoją laseczką, dyrygując ruchami dwóch potworów.

Z początku, dwie bestye tańczą tylko przedemną przy dźwięku fletów i gongów, w otoczeniu tłumu Chinczyków, którzy zastąpili się, aby im miejsce zrobić. Potem robi się rzecz prawdziwie straszna: potwory biją się z sobą, podczas gdy gong i cymbały wściekłą muzykę rozpoczynają. Bestye nacierają na siebie, mijają się i okręcają jedna na drugą; widać, jak długie ich pierścienie ciągną się po ziemi, w gęstym pyłe,

a potem nagle raptownym ruchem unoszą się jak znarwione i dwa wielkie lby stają naprzeciw siebie z drżeniem wściekłości. A mistrz ceremonii, poruszając dyrygującą kulą, wyprawia szalone ruchy i zawraca oczami w przerażający sposób.

A tymczasem kurzawa tak się zgęszcza, że nie już nie widać w około, ani tłumów, ani ludzi niosących, tylko przez ten obłok, jakby w jakimś obrazie fantastycznym przevalają się bestye, jedna czerwona, druga zielona.

Słońce pali jak w równikowych okolicach, a tymczasem smutny kwiecień chiński, wyczerpany posuchą po mroźnej zimie, nie objawia niczem wracającej wiosny, tylko zaledwie nędzną zielenią wierzchołków drzew w około dziedzińca.

Po śniadaniu, mandaryni z równiny, poprzedzani muzyką, schodzą się ze swoich wsi i miasteczek, znosząc mi podarunki: kosze z suszonymi winogronami, kosze gruszek, żywe kury w klatkach i dzban wina ryżowego.

Ustrojeni są w paradne czapki zimowe z piórem kruczym i w suknie z jedwabnej materyi ciemnej barwy, które na plecach i na piersiach mają kwadraty haftowane złotem — wśród których figurują w pośród obłoków zawsze niezmienny boćian, ulatujący w kierunku do księżycy. Prawie wszyscy są starcami z siwymi brodami i opuszczonymi wąsami białymi. Z nimi rozpoczyna się cała

serya *tchin tchin*, czyli niskich pokłonów, przesadnych komplementów i uścisków ręki; dłoń moja dostaje się jakby w szpony, tak długie są ich paznokcie kończące chude, stare i pomarszczone palce.

O drugiej godzinie wsiadam na koń i wraz z moimi ludźmi jadę przez ulice po pod grożące zawaleniem domy, poprzedzany tym samym pochodem, który mnie tu wprowadził, z towarzyszeniem odgłosu gongów i heroldów, wykrzykujących donośnie. Za mną mandaryn miejscowy niesiony w lektyce, całe towarzystwo szczudłowe i dwa monstrualne smoki, płynące w powietrzu nad falą tłumów.

W murach opasujących miasto, w głębokim tunelu i w bramach, gdzie ludzie zbrani czekają już mego pojawienia się, tłum się robi, bo wszystko to z nami tam się wtłacza, księżniczki na szczudłach robiące trzymetrowe kroki, bożki, grające na grzechotkach i tamburynach i bestye czerwone i zielone.

Pod przyrównaniem sklepieniem, przy piekielnym hałasie tych wszystkich instrumentów muzycznych, przy obłokach gęstego pyłu, który nas osłepia, robi się takie zamieszanie, że nasze konie najeżdżają na siebie, skaczą i dęba stają, przerażone tym hałasem, widokiem tłumy i dwóch straszliwych potworów kołyszących się nad nami....

Odprowadziwszy nas jeszcze z jakie ćwierć mili, pochód uroczysty opuszcza nas wreszcie.

skim, jest nierozdzielny, gdyż jest to związek krwi, święty, trwały i na wieki łączący Bułgarię z jej wielką oswobodzicielką. Narod bułgarski zawsze wierzył w Rossyę i teraz jest przekonany, że i w przyszłości znajdzie w swym pokojowym rozwoju obronę i opiekę pod potężnym skrzydłem orła rosyjskiego. Przejęty tem uczuciem, podnoszę kielich i piję za zdrowie i długie życie Waszej Cesarskiej Mości, Ich Cesarskich Mości: Aleksandry Teodorówny i Maryi Teodorówny, domu cesarskiego, jakoteż za potęgę i pomysłność bratniego narodu rosyjskiego“.

Po bankiecie całe towarzystwo przeszło z sali Petrowskiej do apartamentów wewnętrznych pałacu, a następnie do sali Białej. Książę Ferdynand zwrócił się tutaj do cara z następującą mową:

„Wasza Cesarska Mość! Cierpienia jednoplemiennego narodu bułgarskiego, jak iskra Boża, ożywiły pełne miłości serce cesarza oswobodziciela i jego narodu. Na szczytach Bałkanów rozegrała się bezprzykładna ze względu na swą bezinteresowność i iście chrześcijański zapał rosyjski, narodowa wojna oswobodzająca. Stanąwszy na czele zwycięskich pułków, niezapomniany ukoronowany wódz powołał do samodzielnego życia naród bułgarski.“

„Pragnąc uwiecznić to wielkie wydarzenie, naród bułgarski wznosi w stolicy wskrzeszonej Bułgarii pomnik cesarza-oswobodziciela. I teraz, składając w zmniejszonej formie pomnik ten, wyrażam Waszej Cesarskiej Mości, protektorowi narodu bułgarskiego, niezatarte uczucia wiecznej jego wdzięczności i życzliwości za wielkodusznie daną mu wolność“.

Po księciu bułgarskim wypowiedział mowę prezes bułgarskiego Sobrania narodowego Dragan Cankow, po którym prezes komitetu pomnikowego odczytał następujący adres:

„Z powodu wznoszonego przez komitet ze składów wdzięcznego narodu bułgarskiego, w stolicy Sofii, pomnika dziada Waszej Cesarskiej Mości, spoczywającego w Bogu, naszego oswobodziciela cesarza Aleksandra II., uważamy się za szczęśliwych, mogąc złożyć u stóp Waszej Cesarskiej Mości artystyczną reprodukcję brązową, w rozmiarze $\frac{1}{16}$ pomnika, zrobioną przez autora, rzeźbiarza Arnolda Coki, oraz album z rysunkami wszystkich pomników, znajdujących się w Bułgarii, i mogił bohaterów rosyjskich, którzy padli podczas wojny oswobodzającej, jako znak widoczny głębokiej i niewypowiedzianej wdzięczności narodu bułgarskiego dla najdosłojniejszego wnuka cesarza, przyjaciela ludzkości, wielkodusznego protektora Bułgarii, dla największego i najpotężniejszego słowiańskiego monarchy bratniego, jednej krwi i jednej wiary narodu rosyjskiego“.

Z prasy rosyjskiej.

(Sprawy włościańskie. — Rewizja praw o teatrze. — Ruch przesiedleńców na Syberyę.)

Opracowanie projektów nowego prawodawstwa włościańskiego, jak donosi *Warsz. Dziennik*, powierzono rz. r. st. Sawiczowi i rz. r. st. Siemionowowi. Pierwszy z nich zajmie się częścią sądową i administracyjną, drugi obyczajową i ekonomiczną. Projekty wspomniane będą obejmowały nie tylko gub. wielkorosyjskie, ale i małoruskie i Królestwo Polskie, w których obowiązują specjalne przepisy.

Przewodniczący specjalnej komisji dla rewizji praw o teatrze poddał pod dyskusję następujące pytanie, jako zasadnicze: czy teatrowi ma być nadane znaczenie państwowe, pociągające za sobą konieczność specjalnej opieki władz rządowych, czy też teatr może być postawiony na równi z innymi widowiskami i przedstawieniami i jako przedsiębiorstwo o charakterze prywatnym ma jedynie podlegać dozorowi władz rządowych w celu przestrzegania porządku publicznego i przyzwoitości publicznej?

Nowoje Wremia informuje, że komisja orzekła jednomyślnie, iż teatrowi, jako instytucji odrębnej od innych widowisk, musi być przyznane poważne znaczenie państwowe i bezwzględne prawo do szczególnej opieki rządu.

W obec takiej decyzji, członkowie komisji gromadzić będą materiały do rewizji praw teatralnych, co będzie przedmiotem dalszych posiedzeń.

W *Prawit. Wiestniku* znajdujemy ciekawe daty za rok 1901 o ruchu przesiedleńców do Syberyi i z powrotem. Pokazuje się, że ogółem na Syberyę podażyło 128.131 osób, w których liczbie 94.639 przesiedleńców; 24.529 osób, udających się na zwidy i 8963 ludzi, którzy udawali się tam jedynie dla zarobków. Największej liczby ludzi, udających się na Syberyę, dostarczyła gub. połtawska, potem idą gub. czernigowska, mohylowska, witebska, kurska i gubernie centralne, oraz wschodnio-rosyjskie. Najmniejszej liczby przesiedleńców dały gub.: Królestwo Polskie, jarosławska, moskiewska, st. petersburska i

nowogrodzka. Z gub. ołonieckiej nie wyszedł ani jeden na Syberyę.

Co do ruchu powrotowego, to wyraża się on w cyfrze ogólnej 55.233 ludzi. Tak liczny powrót wychodźców na Syberyę, *Prawit. Wiest.* tłumaczy nienrodzajami na Syberyi w r. 1900 i 1901.

KRONIKA

Lwów, 14 czerwca.

— **P. Marszałek krajowy** Andrzej hr. Potocki powrócił wczoraj wieczorem z Wiednia do Lwowa.

— **Ks. Arcybiskup** Bilczewski w Trembowli. W dniu 10 b. m. po odprawieniu nabożeństwa i udzieleniu Sakramentu Bierzmowania dzieciom mieszkańców Trembowli, odwiedził ks. Arcybiskup tamtejszą szkołę wydziałową męską i szkołę żeńską, poczem złożył wizyty staroście p. Kruszyńskiemu, naczelnikowi sądu powiatowego i komendantowi stacji wojskowej.

Wczorajem wyjechał Najprz. Arcypasterz na wizytację do Iwanówki, gdzie ludność miejscowa i z okolicznych wiosek powitała go owaacyjnie przy pięknie przystrojonej bramie triumfalnej.

W dniu 11 b. m. po powrocie z Iwanówki dokonał ks. Arcybiskup wizytacji kanonicznej w Krowince, a w dniu 12 b. m. rano w Ostrowczyku, witany wszędzie owaacyjnie przez ludność miejscową.

W dniu tym po południu odprawił ks. Arcybiskup w kościele w Trembowli nabożeństwo wobec zgromadzonego ludu, oraz zebranych przedstawicieli wszystkich miejscowych władz, szkół i wojskowości, poczem udzieliwszy obecnym swego arcypasterskiego błogosławieństwa, odjechał o godz. 6 wieczorem na dalszą wizytację do Mogielnicy.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska ob. ład. Odnaczeni srebrnym krzyżem honorowym papieskim nowo przez J.Sw. Leona XIII ustanowionym dla pielgrzymów do Ziemi świętej ks. proboszcz Jan Trzopiński i ks. Edward Borawski w Kochawinie.

Misyja ludowa ośmiogodniowa od 31 maja do 7 b. m. odbyła się w Szezeru pod przew. OO. Redemptorystów z Mościsk ks. Engelberta Janeczka i ks. Józefa Stacha. Do Sakramentu pokuty i ołtarza przystąpiło 928 osób, t. j. 818 obrządku ład. 110 obrz. gr. kat.

Diecezja przemyska ob. gr. kat. Mianowani: ks. Tomasz Szumyło, kańczucki dekan. ordynar. komisarzem do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Rzeszowie, a Mikołaj Kołtuński paroch Tarnawce do takież Rady w Przeworsku. Kanonicznie instytuowany na parafię Nową ks. Artemi Melnik.

Naznaczony samoistnym wikarym w Ostrobużu ks. Mikołaj Dobrzański, a administrację w Smolinie otrzymał ks. Jan Senyszyn.

Urlop otrzymali: ks. Cyprian Sinkiewicz na 8 tygodni, ks. Jan Jaworski na 6 tygodni, ks. Jan Pasternak z Tyławia na 6 tygodni, ks. Aleks. Iwaszka na 4 tygodni, ks. Adam Hordyński na 4 tygodni, ks. Teofil Latoszyński na 6 tygodni, ks. Dan. Łepkina na 2 miesiące, ks. Anat. Sinkiewicz na 3 miesiące i ks. Edward Chłopecki na 2 miesiące.

— **Stowarzyszenie „Czerwonego Krzyża“.** W wielkiej sali ratuszowej odbyło się dziś o godzinie 11 przed południem pod przewodnictwem JE. p. Namiestnika Leona hr. Pińskiego walne zgromadzenie członków krajowego stowarzyszenia mężczyzn i dam „Czerwonego Krzyża“ dla Galicji.

Obrady zgromadzenia zajął p. Namiestnik krótką przemową, w której wskazał na pomyślny rozwój Towarzystwa, poczem poświęcił kilka słów gorącemu wspomnieniu zmarłego członka Towarzystwa s. p. dr. Ferdynandowi Weiglowskiemu i dr. Antoniemu Pawlikowskiemu.

Zgromadzenie uczciło pamięć zmarłych przez powstanie.

Z kolei przyjęto do wiadomości sprawozdanie zarządu z czynności i rachunków za rok ubiegły.

Z przedłożonego walnemu zgromadzeniu sprawozdania wynika, że stowarzyszenie liczyło w roku 1901 podobnie jak w latach ubiegłych tylko jedną filię w Krakowie i składało się z biura miejskiego we Lwowie i 78 biur powiatowych.

Członków liczyło Towarzystwo w roku ubiegłym 2062, a mianowicie 104 członków rzeczywistych, 1959 rzeczywistych i jednego członka wspierającego. Z ogólnej liczby członków przypada 156 członków na sekcję dam, a 591 na gminy polityczne, które jako osoby moralne, należały do grona członków stowarzyszenia.

W sekcji mężczyzn wkładki członków zwyczajnych przyniosły w okresie sprawozdawczym 8933 K. 60 h., odsetki od papierów wartościowych 8498 K. 63 h., datki filii krakowskiej za rok 1900 181 K. 44 h., darowizny 40 K., wkładki członków wieczystych 200 K. Całoroczny zatem dochód wynosił zatem 17.853 K. 67 h., o 2615 K. 26 h. więcej, niż w r. 1900. Wydatki w tej sekcji wyniosły w tym czasie ogółem 5169 K. 82 h.

Majątek sekcji mężczyzn z końcem roku 1901 wzniósł się ogółem o 13.058 kor. 42 h. i składa się obecnie z wkładek członków wieczystych w kwocie 16.085 kor. 84 h., z kapitału obrotowego w gotówce 8496 k. 47 h. w papierach wartościowych 196.716 kor. 59 h. i w Kasie oszczędności pocztowej 2589 kor. 5 h., razem przeto wynosił z dniem 1 stycznia b. r. 223.885 kor. 95 h.

W sekcji dam roczne wkładki członków zwyczajnych wynosiły 776 kor. odsetki 1652 kor. 15 h., darowizny 42 kor. 40 h. i datki członków wieczystych 600 kor. Ogólna suma dochodów w tej sekcji przedstawia kwotę 3060 kor. 55 h. Wydatki wynosiły zaś w roku zeszłym 362 kor. 40 h.

Z końcem r. 1901 powiększył się stan majątkowy sekcji dam o 1744 kor. 67 h., tak, iż obecnie składa się z wkładek członków wieczystych w kwocie 3300 kor., z majątku obrotowego w gotówce 2107 kor. 57 h., w papierach wartościowych 37.684 kor. 86 h. i w pocztowej Kasie oszczędności 558 kor.

Cały więc kapitał stowarzyszenia mężczyzn i dam „Czerwonego Krzyża“ dla Galicji stanowi kwotę 267.536 kor. 30 h. Wartość inwentarza ogólna wynosi z końcem 1901 roku 30.268 kor. 66 h., tak, iż majątek stowarzyszenia z końcem r. 1901 przedstawiał wartość 297.804 kor. 96 h.; wzniósł się zatem w ciągu roku ubiegłego w obu sekcjach o 14.531 kor. 9 hal.

Stowarzyszenie zobowiązało się dotychczas urządzić na wypadek mobilizacji 12 szpitali rezerwowych dla 100 oficerów i 1900 żołnierzy i 13 stacji wypoczynkowych dla 940 żołnierzy. Ponadto zobowiązało się duchowieństwo zakonne urządzić 6 szpitali rezerwowych dla 50 oficerów i 180 żołnierzy, oddać na usługi stowarzyszenia 2 szpitale klasztorne dla 65 żołnierzy, jakoteż urządzić 13 domów dla 236 rekonwalescentów i przyjąć 48 oficerów i 242 żołnierzy w opiekę prywatną.

Na wypadek wojny zobowiązało się 77 lekarzy i 22 magistrów farmacji, nie należących do pospolitego ruszenia, pełnić służbę w zakładach leczniczych stowarzyszenia; dwunastu zaś aptekarzy zobowiązało się dostarczać leków dla tych zakładów z pewnym opustem. Stowarzyszenie rozporządza obecnie 45 świeciami i 95 zakonnymi dozorczykami, a ponadto 20 zakonnymi dozorcami chorych.

W roku ubiegłym rozwinęło stowarzyszenie w dwóch wypadkach akcję ratunkową.

Skoro bowiem miasteczko Oleszyce w powiecie cieszanowskim, zostało tak doszczętnie przez pożar w perzynę obrócone, że w rozległym miasteczku tylko dwa domki od pożaru ocalały i wskutek tego dzieci i chorzy nie mieli dachu nad sobą, wysłało Stowarzyszenie na wezwanie starostwa w Cieszanowie dwa baraki do Oleszyc, które zostały dnia 15 czerwca z. r. wraz z kompletnym urządzeniem szpitalnym oddane do użytku miejscowemu komitetowi ratunkowemu i od tego czasu do 21 października 1901, t. j. do chwili częściowego przynajmniej odbudowania się miasteczka oddały nieocenione usługi chorym.

W roku ubiegłym wysłało też Stowarzyszenie w czasie szerzącej się epidemii tyfusu plamistego w kilku gminach powiatu nowotaraskiego 45 sztuk bielizny dla ubogich chorych i za bardzo niską opłatę odstąpiło zarządowi szpitala św. Zofii we Lwowie 50 prześcieradeł i 84 klg. waty opatrunkowej.

Po udzieleniu zarządowi absołutorium z rachunków za rok ubiegły, dokonano uzupełniających wyborów dwóch członków wydziału, cenzora i zastępcy cenzora.

Członkami wydziału wybrani zostali pp.: dr. Alfred Zgórski i dr. Józef Wiczowski; cenzorem p. Mieczysław Komarnicki; zastępcą cenzora p. Józef Mühlner.

Na tem zamknął JE. Pan Namiestnik o godzinie pół do 12 obrady zgromadzenia.

— **Sprostowanie.** Na podstawie wieści podanej przez *Kurjer Lwowski*, zamieściło *Diło* w numerach 117 i 118 dwa obszernie artykuły, omawiające sprawę rzekomego napadu ruskich włościan z Suchowoli na kolonistów mazarzskich w okolicy folwarku Kaltwasser. Według relacji tych pism miało dnia 6 czerwca b. r. 30 parobków ruskich, niezadowolonych z przeprowadzanej parcelacji folwarku Kaltwasser rzucić się na dwóch mazarów i jednemu z nich przetrącić siekierą grzbiet, drugiemu skaleczyć rękę. Pierwszy miał nawet umrzeć w skutek odniesionej rany.

Wedle autentycznych wiadomości przedstawia się ta sprawa inaczej. Naczelnik gminy sąsiadującej z folwarkiem Kaltwasser wzbronił mazarom, którzy kupili las w folwarku „Fajęrowka“ ad Kaltwasser, przejazdu przez pastwisko gminne należące do Suchowoli.

W dniu 6 b. m. około 5 popołudniu wracali ze Lwowa dwaj parobcy z Suchowoli, Stefan Mech i Iwan Bajcar, wraz z Schulimem Weintraubem. Spozostarzyli dwóch mazarów Wincentego Siedora i Jakóba Ciabę, wracających z furami naładowanymi drzewem, którzy przejeżdżali właśnie przez sporną drogę, zeskończyli obaj parobcy zuchowolscy z wozu, a podbiegłszy do nich, zakazali im jechać przez pastwisko. Wywiązała się sprzeczka, na co mazar Ciabę, widząc, że usiłują mu zdjąć lejce z koni, wyciągnął z wozu siekierę i uderzył Stefana Mecha, kalecząc mu nogę w udzie. Następnie

nadbiegli Sotko Tymczyszyn i Jurko Lapan, odebrali Ciabę siekierę i oddali ją wójtowi. Furę oraz konie mazarów, pozostawione przez nich na pastwisku zaprowadzono do wójty, a po upływie 24 godzin oddano właścicielom. Przybyła na miejsce żandarmeria przeprowadziła śledztwo i miała odesłać akta tej sprawy c. k. sądowi krajowemu karnemu we Lwowie.

O fałszywych tym prawie nikt w Suchowoli nie wiedział, nikt z karczmy oddalonej o 1 klm. od miejsca wypadku, nie wypadł i nie bił mazarów. Rana Stefana Mecha jest lekką i nie grozi żadnym niebezpieczeństwem. Ranny sam stawiał się na wezwanie w kancelarii obszaru dworskiego w Suchowoli, chodząc o własnej sile i rażno.

Całe zajście jest raczej zwyczajnem przekroczeniem polowem, zakończonem bójką i nie ma bynajmniej tego zabarwienia, jakie mu *Diło* nadać usiłowało.

— **Rozbicie puszek na budowę kolumny Adama Mickiewicza we Lwowie.**

W handlu Jana Baczyńskiego znaleziono przy czterokrotnem otwarciu puszek łączną sumę 70 kor. 65 haleryzy, w kawiarni hotelu „Imperial“ 3 koron 30 haleryzy, w hotelu Krakowskim (restauracya p. Lipińskiego) przy dwu otwarciach 42 koron 70 hal., w cukierni p. Wierzbickiego 12 koron, w piwiarni pilzneńskiej hotelu Georgea (6 rozbić) razem 140 koron 64 haleryzy, w puszcze prof. dr. Radziszewskiego 40 koron 70 haleryzy. Odsetki dopisane do książeczek gal. Kasy Oszczędności za drugie półrocze r. 1901 wynoszą 47 kor. 29 hal. Ostatnie rozbięcia puszek przyniosły zatem 357 kor. 28 h.

Cały fundusz puszek wynosi 2619 koron 89 haleryzy. Dopisane odsetki do książeczek gal. Kasy Oszczędności wynoszą 158 koron 63 hal. Razem 2778 kor. 52 hal.

Jak wielką jest potęga składek groszowych udowadnia następujące zestawienie. Z ogólnej wykazanej sumy zebranej groszami, zebrało 98 puszek, rozniezionych w handlach lwowskich 2619 koron 89 haleryzy, jedna zaś puszka w handlu p. Jana Baczyńskiego z tej tylko przyczyną, że jeden ze stałych gości pamiętał o niej, zebrała w tym samym czasie 1005 koron 10 haleryzy, puszka zaś w piwiarni hotelu Georgea, gdzie dopiero od 1 stycznia b. r. zbiera poczęto, zebrała już groszami 155 kor. 75 haleryzy.

Łatwo z tego obliczyć, że gdyby każda z rozmieszczonych w lokalach puszek chciał się ktoś zająć i codziennie o jej istnieniu odwiedzać gościom przypominać, kwota potrzebna na budowę kolumny wielkiego wieszcza dawno już zebraną była, a nikt nie czułby nawet poniesionej ofiary.

Puszkę pełną zgłaszać należy do galicyjskiej Kasy Oszczędności listownie na ręce podpisanego skarbnika puszek. *Kazimierz Peplowski.*

— **Wydawnictwo księgi adresowej** miasta Lwowa uprasza mieszkańców we własnym dobrze zrozumianym interesie o nadsyłanie adresów, względnie ich zmiany, celem bezpłatnego zamieszczenia w roczniku VII. księgi adresowej na rok 1903. Adres redakcyi księgi adresowej, Lwów, ul. Grottgera 3.

— **W Czytelnicy katolickiej** odbyło się we czwartek wieczorem wspólne zebranie członków Towarzystwa kolonizacyjnego i Towarzystwa handlowo-geograficznego, na którym wybrano komitet, który ma się zająć przedewszystkiem sprawą popierania oświaty narodowej w Paranie i zbierać na ten cel składki.

— **Z Czytelnicy akademickiej.** Na odbytem wczoraj wieczorem nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu wybrano prezesem Czytelnicy, w miejsce akad. Plutyńskiego, który zrezygnował, akad. Edwarda Dubanowicza.

— **Zwyczajne posiedzenie** koła c. k. konserwatorów Galicji wschodniej odbędzie się we środę, dnia 18 b. m., o godzinie pół do 6 po południu w lokalu Koła, przy ul. Kościuszki 20 (na dole). Porządek dzienny: 1. Referat kons. p. Z. Gorgolewskiego w sprawie kościoła drohobyckiego. 2. Referat kons. prof. E. Kovátsa w sprawie cerkwi św. Onufrego we Lwowie. Koreferent prof. dr. J. B. Antoniewicz. 3. Uregulowanie rachunków Koła dla Wydziału krajowego za r. 1901. Referent kons. dr. Kętrzyński. 4. Sprawozdanie prof. dr. Semiradzkiego o wykopiskach w Balicach. 5. Sprawy bieżące i samoistne wnioski.

— **Wydział Stowarzyszenia nauczycielek** zaprasza członków zwyczajnych i wspierających na Walne zgromadzenie, które odbędzie się we wtorek, 17 b. m., w nowym lokalu Stowarzyszenia, przy ul. Zielonej 4, o godzinie 5 po południu. W razie braku kompletu następne posiedzenie odbędzie się tego samego dnia o godzinie 6 wieczorem.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę, d. 21 b. m., urządza Kasyno miejskie dla członków swoich i ich rodzin wycieczkę do Brzuchowic. Oprócz muzyki i tańców, wchodzi w program liczne niespodzianki przygotowane przez komitet młodzieży kasynowej. Lista otwarta od soboty do czwartku, 19 b. m., włącznie.

— **Premiowe strzelanie** p. Ludwika Matiaszka, odbędzie się na Strzelniży miejskiej w niedzielę, 15 b. m.

— **Koncert „Lutni“** za rok 1901—1902 odbędzie się jutro w niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem w sali Domu narodowego.

W koncercie wezmą udział pp.: Aleksandra Dąbrowska, artystka opery; dyrektor M. Soltys i orkiestra gal. Tow. muzycznego. Na koncercie wykonane będzie po raz pierwszy we Lwowie słynne oratorium Handla „Samson“, dzieło muzyczne w trzech częściach, na głosy solowe, chór mieszany, harmonium i orkiestrę.

— **Strejk robotników kamieniarskich.** Wiadomość, podaną przez jeden z tutejszych dzienników południowych, jakoby strejk robotników kamieniarskich we Lwowie się zakończył, należy zredukować w tym kierunku, że nie kamieniarze, ale robotnicy pomocniczy t. zw. szlufierze podjęli pracę. Natomiast kamieniarze w liczbie 120 uchwalili na odbytem we czwartek zgromadzeniu wytrwać w strejku. Strejk tedy kamieniarzy trwa dalej i przed powrotem deputacji pracodawców i robotników, wysłanej w sprawie rozpoczęcia robót budowlanych do Wiednia — nie można spodziewać się jego ukończenia.

— **Pęknięcie rury wodociągowej.** W ul. Sykstuskiej pękła dziś około godziny 3 nad ranem przed domem l. 8 rura wodociągowa a masy wody z taką siłą poczęły wydostawać się na wierzch, że zerwały chodnik na przestrzeni kilku metrów. Po długich wysiłkach udało się robotnikom formalny wybuch wody powstrzymać.

△ **Kronika policyjna.** W Rynku przytrzymała wczoraj policja notowanego awanturnika i złodzieja Dominika Kaszuckiego w chwili, gdy usiłował wydrzeć Racheli Brendel pulares z pieniędzmi.

Zgubiono: złoty zegarek damski podwójnie kryty; srebrny zegarek tulusi remontoir z wygrawirowanym na kopercie jedźdem.

W domu techników przy ul. Sadownickiej skradziono wczoraj po południu lub wieczorem dwóm zamieszkałym tam słuchaczom Politechniki pp. S. i L. kaszkę żelazną z kwotą 610 koron. P. Bronisław Janiszewski, słuchacz Akademii rolniczej w Dublanach, jadąc dorożką ulicą Żółkiewską, zgubił wczoraj wieczorem torbę z rozmaitemi rzeczami i rosyjskim paszportem.

Zegarek i parę lichtarzy srebrnych skradziono p. E. J. zamieszkałemu przy ul. Podługiem l. 13.

— **Słub panny Herminy Korpakówny,** córki dyrektora szkół ludowych, z p. Alfonsem Marzem, urzędnikiem Dyrekcji poczt, odbędzie się o godzinie 8 wieczorem w kościele św. Maryi Magdaleny.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazjum w Jarosławiu odbył się pod przewodnictwem inspektora krajowego p. Emanuela Dworskiego, w dniach od 6—11 b. m.

Świadcstwo dojrzałości otrzymali: Brzyszek Bujes (Izidor) Izrael (z odzn.), Stanisław Gałuszka Antoni, Gieł (z odzn.), Górniśiewicz Lucyan, Kasper Józef, Kwiesiński Stanisław, Małkowski Jan, Mazurek Józef, Mączyński Czesław, Mekler Józef, Milz Edward, Pawlikiewicz Athenogenes, Rutkowski Adam, Sierankiewicz Stanisław, Skowronek Józef, Strisower Wilhelm (z odzn.), Tuleja Ludwik, Wrucha Józef (z odzn.), hr. Konarski Jerzy (prywat.), Kontek Jan (ekster.), Wolski Konstanty (ekst.).

— **Okręgowy „zlot Sokołów“** odbędzie się w Krakowie w niedzielę, d. 22 b. m. Według programu Zjazd rozpocznie się uroczystym nabożeństwem, potem nastąpi zbiórowy pochód. W południe wspólny obiad w gmachu „Sokoła“. Po południu publiczne ćwiczenia. W Zjeździe wezmą udział towarzystwa szkolne z Krakowa, Pogorza, Wieliczki, Bieńczyce, Skawiny, Bochni, Myślenic, Kalwaryi, Jordanowa, Nowego Targu, Zakopanego, Wadowie, Kęt, Żywca, Chrzanowa, Jaworzna, Białej i Cieszyńska.

— **Wypadek w Zakopanem.** P. Aniela Grzesiakówna przybyła ze Złotej Pragi, poszła z siostrami dnia 4 b. m. na przechadzkę ku Jaszczurówce, i chcąc się wśród upału ochłodzić, szła dołem, samym brzegiem koryta potoku Bystrzy, przyczem potknąwszy się, upadła, a prąd porwał ją natychmiast i niosł z niesłychaną szybkością na dół. Dzielną dziewczyna nie straciła przytomności ani odwagi, usiłowała powstać i wyrwać się z wiru, ale szalony prąd oblał ją w jednej chwili i w przeciągu kilku minut przeniósł ją od Nosala aż do Grabówki, czyli 2 km. Prąd rwał tak szybko, że ludzie brzegiem zdążający z całych sił, pozostali o 800 m. za nią.

Odzież zdarła się na niej w zupełności; nogi, kolana, ręce i boki, uderzając w tym szalonym pędzie o kamienie, doznały licznych obrażeń i skaleczeń. Na szczęście przytomna dziewczyna pamiętała ciągle o swej głowie i tę rękoma osłaniając i do góry trzymając, uchroniła od poważnych skaleczeń; nie oberżało się jednak bez licznych lekkich obrażeń. Pod Grabówkami pracowali w łóżysku aresztanci i oni to nie bez trudu wyłowili już niemal bezprzytomną i bezwładną. Chwila jeszcze, a byłaby młoda dziewczyna znalazła śmierć w tatrzańskim potoku. Natychmiast pospieszyli z pomocą lekarską dr. Gawlik i dr. Dłuski, których zabiegiom udało się pannę Grzesiakównę do przytomności przyprowadzić.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: W Nizy, Kazimierz Szymański, w 55 roku życia.

— **Z Tow. tatrzańskiego.** Na odbytem wczoraj posiedzeniu Towarzystwa tatrzańskiego

przewodniczący dr. Ponikło zawiadomił, że Ministerstwo oświaty udzieliło Towarzystwu subwencji w wysokości 1000 K. na cele naukowe; uchwalono oddać budowę domu klubowego Towarzystwa w Zakopanem przedsiębiorcy; poruczone prezydium, aby w ciągu sezonu nawiązało rokowania z mającym się ustanowić klubem turystycznym w Zakopanem; uchwalono przyczynić się kwotą 1000 K. do urządzania telefonu przy Morskim Oku; polecono prezydium odnieść się ponownie do dyrekcji kolei państwowych o zaprowadzenie biletów powrotnych do Zakopanego; wreszcie powzięto uchwałę co do ukończenia i ulepszenia drogi przez Kasprusie do Strążysk.

— **Na karę śmierci** przez powieszenie skazał w tych dniach trybunał sądu przysięgłych w Tarnopolu właściciela z Podwysuczki 50-letniego Fedka Kalinocha, który zamordował 72-letniego handlarza starzyny Motia Reibla.

— **Morderstwo w szpitalu.** W szpitalu wojskowym w Nowy-Margalan, w gub. Fergana, nieznani zbrodniarze zamordowali Siostrę miłosierdzia i jej matkę. Sprawców dotychczas nie odkryto.

— **Strejk kelnerów.** W Medyolanie zakończył się panujący tam od tygodnia strejk kelnerów. Strejkowało 8000 kelnerów. Większość restauracji i kawiarni z powodu braku obsługi musiała być zamknięta. Strejk wywoływał w niektórych lokalach publicznych konieczne sceny. Tak n. p. w bawaryi „Spatenbräu“ publiczność obsługiwała gospodarz wraz z dziesięciorgiem swoich dzieci, a w pierwszorzędną restauracji Salviniego, w galerii Wiktora Emanuela, sztab kelnerów zorganizował się ze stałych gości, między którymi znajdował się znany pisarz, Marco Praga, wybitni aktorzy, artyści, redaktorzy piśm; w innej restauracji, „Cova“, obsługiwał właściciel z kasyerem, a żona właściciela gotowała.

— **Nowe marki pocztowe w Transvaalu.** W dniu 4 b. m. pojawiły się na wszystkich pocztach Transvaalu nowe marki. Przedstawiają one głowę Edwarda VII., napis jest podobny jak na markach angielskich, w górze widnieje korona królewska, u dołu jedynie słowo „Transvaal“.

Kronika prowincjonalna.

— **Zakopane.** (Ukonstytuowanie się Rady gminnej). Dnia 7 b. m., t. j. w zeszłą sobotę ukonstytuowała się rada gminna w Zakopanem.

Na posiedzenie zebrał się prawie wszyscy radni nowozatwierdzonej rady w liczbie 29. Prezydował p. E. Ciechonski; głosowanie było imienne i jawne. Kandydatów na burmistrza było dwu: dr. Andrzej Chramiec, znany powszechnie właściciel zakładu, i były podwój Maciej Gąsienica Józkowy, powszechnie szanowany gazda i jeden z najlepszych cieśli zakopańskich.

Większość głosów (16) padła na dra. Chramca, 12 głosów otrzymał Maciej Gąsienica Józkowy, jeden radny wstrzymał się od głosowania.

Obrano tedy wójtem dra. Chramca, poczem zarządzone małą przerwę, wśród której zdecydował się po krótkim wahaniu Maciej Gąsienica przyjąć urząd zastępcy wójta. Zarządzone więc dalsze głosowanie i obrano go jednogłośnie zastępcą, jak również czterech ławników, gazdów zakopańskich.

Wyборы odbyły się w zupełnym spokoju i porządku.

Dr. Chramcowi składano życzenia, aby na nowym stanowisku mógł położyć prawdziwe zasługi około rodzinnej gminy, w której ze wszystkich stron Polski tysiące gości szukają corocznie zdrowia i wytehnienia. (x)

— **Borszczów.** (Zagadkowa sprawa). We wsi Saphowie, tutejszego powiatu, znalezione onegdaj powieszzone na grubym sznurze zwłoki tamtejszej właścianki Maryi Przenynej. Ponieważ na całym ciele znaleziono liczne ślady obrażeń zewnętrznych, zawiadomiono o wypadku sąd powiatowy w Mielnicy.

— **Przemysł.** (Budowa koszar wojskowych). Tutejsza Rada miejska na odbytem onegdaj posiedzeniu uchwaliła rozpocząć natychmiast budowę koszar dla obrony krajowej. Budowę powierzono przedsiębiorcom pp. Meisnerowi i Adamaszce. W kontrakcie zastrzeżono gminę, aby do robót przyjmowano tylko robotników miejscowych.

— **Rawa.** (Pożar). W gminie Wierzbicy wybuchł w tych dniach pożar, który obrócił w perzynę 11 stodół tamtejszych włościan. Szkoda, zarządzone pożarem, wynosi 5400 koron i była częściowo ubezpieczoną w Towarzystwie „Dniestr“. Przyczyną wybuchu pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

— **Mikuliczyn.** (Znalezienie zwłok). W lesie, zwanym „Pantor“ koło Mikuliczyna znaleziono w tych dniach zwłoki jakiegoś mężczyzny, które uległy już częściowo rozkładowi. Identyfikacji nieznanego mężczyzny dotychczas nie stwierdzono.

— **Schodnica.** (Śmiertelny wypadek). Onegdaj podczas wiercenia szybki naftowego, należącego do firmy „Anglobanku“ wyrwało się koło maszyny wiertniczej i zabiło na miejscu robotnika Wincentego Borka.

— **Rawa.** (Zabójstwo). W gminie Wacławowie, tutejszego powiatu, 20-letni Hnat Bodnar pokłóciwszy się ze swoim ojczymem Józefem Hrybą, tak silnie w wyniku następnie bóje uderzył go drągami po głowie, że tenże padł na miejsce trupem. Zabójcę aresztowała żandarmeryja i odstawiła do więzienia śledczego tutejszego sądu powiatowego.

— **Zbaraż.** (Wypadek na budowie). W Hrycowcach, tutejszego powiatu, zdarzył się w tych dniach smutny wypadek. Robotnik Wacław Zembik, zajęty przy budowie jednego z domów, spadł tak nieszczęśliwie z dachu na ziemię, że wskutek odniesionych obrażeń w kilka minut zakończył życie.

Notatki literacko-artystyczne.

(Mr) **Dr. Aleksander Hirschberg** poświęcił niezaprzeczane zasługi wydawnictwem materyałów, odnoszących się do arey - ważnych ciekawych i — jak dotąd przynajmniej — dostatecznie nierozjaśnionych czasów obu Dymitrów Samozwańców, z którymi związało się niefortunnie imię Polki — Maryny Mnischelówny. Po niezwykle barwnych i zajmujących pamiętnikach Niemojowskiego, postawionych przez całą niemałą krytykę na pierwszorzędnym miejscu, wydał dr. Hirschberg nowy obszerny tom p. t. „Polska a Moskwa w pierwszej połowie wieku XVII. Zbiór materyałów do historii stosunków polsko-rosyjskich za Zygmunta III.“ (nakładem Zakładu narodowego im. Ossolińskich). Sam tytuł mówi tu bardzo wiele, a my z naszej strony dodamy, że w skład ostatniego tomu weszły: „Dziennik Wacława Dyamentowskiego (1605—1609)“, dotykający tych samych lat, o których pisał Niemojowski, wskutek czego niejednokrotnie Niemojowskiego właśnie posądzano o skreślenie i tego także dziennika, czemu dr. Hirschberg z przekonującymi dowodami w rękach przeczy z całą stanowczością; dalej „Dziennik Jana Piotra Sapiehy“ (1608—1611), wkraczający już w czasy drugiego Dymitra Samozwańca, o których Niemojowski i Dyamentowski nie nam nie pisali, tem więc dla badaczy ważniejszy i ciekawszy; wreszcie wielce charakterystyczny „Dziennik poselstwa moskiewskiego“, wysłanego do Warszawy z końcem r. 1611.

Jan Piotr Sapieha odgrywa w dziejach drugiego Dymitra Samozwańca rolę pierwszorzędną, uciurając się lat kilka z dybiącą na całość jego osoby frakcją Szujskich, to też i dziennik, spiswany z ogromną drobiazgowością przez sekretarza naczelnika wojsk polskich w ziemiach moskiewskich, odda badaczom owej epoki nieposłuszenie usługi. Dr. Hirschberg w skreślonych zwięźle i przejrzyście przedmowach wyjaśnia znaczenie ogłaszanych po raz pierwszy w tak zupełnej i poprawnej szacie materyałów.

Macierz Polska. Świeżo opuściła prasę książka dr. Henryka Kowalskiego p. t.: „O budowie i pielęgnowaniu ciała ludzkiego podczas zdrowia i choroby“. Autor podzielił swą pracę na trzy części. W pierwszej omówił budowę ciała i przeznaczenie jego narządów, w drugiej sposoby pielęgnowania zdrowia, w trzeciej ze stał w porządku abecedowym przypadłości i objawy chorobowe, wykazał ich przyczyny i podał środki zaradcz. Czytamy więc o bieciu serca, bezsenności, bólowce, bólu zębów i gardła, chrypie, gorączce i t. d. W dodatku pomieścił autor rozdział o pieczy nad chorymi, apteczkach i lekach domowych. Przedstawienie rzeczy jest przystępne, wyraża obce zastąpione przeważnie swojskimi. Do lepszego zrozumienia wykładu w każdej z trzech części przyczyniają się liczne ryciny, wśród których zwracają uwagę cztery kolorowe tablice z trującymi grzybami jadowitymi. Tak kłisze, jak i litografie wykonano w zakładach krajowych.

W Tow. przyjaciół sztuk pięknych zostanie otwartą w niedzielę wystawa dzieł cennego i utalentowanego malarza Damazego Kottowskiego. Wystawa obejmie kilkadziesiąt portretów, szkiców i krajobrazów, które świadczą chlubnie o talencie artysty.

Operetka. Wczorajsze przedstawienie „Weroniki“ Messagera było stanowczo najlepszym, jakie dotychczas w dziedzinie operetki widzieliśmy w nowym teatrze. Notatka wysłana do dzienników z kancelarii teatru, a zapowiadająca z „Weroniką“ zupełną reformę operetki, tym razem nie przesadziła. „Weroniką“ bowiem wkroczył teatr nasz w tym dotychczas najbardziej może zaniedbanym dziale sztuki w fazę zaprzeczającą się nie dającego postępu.

„Sztuki?“ Niewątpliwie. — „Weronika“ ma wszelkie prawo do zaliczenia się do dzieł sztuki. Nie dlatego, że ańsz francuski nazywa ją *opéra comique* — nazwę tę noszą we Francji wszystkie operetki. Ale tak treścią jak i wartością muzyczną należy dzieło Messagera do najlepszych, a przede wszystkim najwykwintniejszych, jakie napisano w dziale lekkiej muzyki. W jednym i drugim: na scenie i w partytyi czysto francuski zryk, francuska elegancja, fran-

cuska pikanteria. Nie brak nawet poezji, pewnego romantycznego powiewu, pewnego nastroju w całym *milieu*. Daje go zaraz pierwszy akt, wprowadzający nas w elegancki sklep kwiatowy w Paryżu — na scenie pełno kwiatów i ładnych kobiet „samych jak kwiaty“, jak powiada zaraz pierwsza piosenka. Nie pozostają w tyle następne dwa, każdy zachowuje ściśle pewien oznaczony charakter a nie ma w żadnym tego, co zwłaszcza w angielskich i amerykańskich operetkach, jak n. p. w „Pięknej z Nowego Jorku“ znać tak bardzo, że podczas muzyki nietylko ładnej, ale wcale wykintnej, dzieją się na scenie błędństwa w tym rodzaju, jak czteroczęściowe pięciokrotne samobójstwa braci Portugalczyków za pomocą pistoletów kablowych, i t. p.

Z tem wszystkim nie brak Weronice i humoru. Odbiega on oczywiście daleko od płaskich kasperlad wiedeńskich, lub stufontowych konceptów amerykańskich librecistów. Tekst Weroniki jest już zupełną komedią, oczywiście nie obyczajową, nie modernistyczną, może trochę miejscami za sentymentalną, miejscami znów naiwną, ale zawsze wcale dobrą komedią w nowym stylu. Zresztą epoka, w której rozgrywa się rzecz: czasy Ludwika Filipa, usprawiedliwiają ten charakter komedii w zupełności. To też rzecz wymaga nie tylko dobrych śpiewaków, ale również dobrych aktorów lekkiego autoramentu. Na szczęście znalazła u nas i jednych i drugich.

Muzyka Messagera nie tylko dorównywa, ale nawet o wiele przewyższa tekst pod względem wartości. Jest w niej przedewszystkiem bardzo wiele melodii, harmonizacja niecodzienna, chociaż nieszukana, instrumentacja dyskretna a pikantra, daleka od Ziehrerowskiego niestannego „bum-bum“. Pod względem roboty zaś jest Weronika arcydziełem w swoim rodzaju, zwłaszcza przejrzyścieścią, lekkością i ciągłym tokiem malutkich nutek przypomina najlepsze utępy francuskiej opery komicznej. Nawzajem ją krótko muzyką „staccato“. Inwencja Messagera jest wszakże zupełnie oryginalną — jedynym wyjątkiem zdaje mi się wale przy łustawce, przypominającej bardzo znany wale automatów z Coppelii Delibes'a. Unikatem w swoim rodzaju jest piosenka Erneranzy w ostatnim akcie. Jest to wprost parodia słodkiego stylu włoskich romansów mazyceńskich, do niedawna bardzo jeszcze modnych. Zrobiona jest wszakże tak dobrze, że publiczność wzięła rzecz tę widocznie zupełnie seryo, jako ogromnie romantyczną „aryę“.

Wykonanie było nader staranne. W pierwszym rzędzie podnieść należy doskonałą reżyserię, która nigdzie nie zatarła stylowości i wykintności rzeczy koncesyami na rzecz galeryi. Z wykonawców po nad wszystkich wybiła się p. Kliszewska (Helena de Solange), co podnieść należy z tem większym uznaniem, że podobne czyste liryczne partye nie leżą ściśle w zakresie tej zasłużonej artystki. Nadszpodiawanie, ze względu na krótką swą karierę sceniczną, dobrym Florestanem był p. Okoński. Szczerze mu pogratulować można nie tylko ładnego śpiewu, ale i doskonałej gry, eleganckich manier i dobrej dykcji w prozie.

Przepyszne typy komiczne stworzyli p. Kasprowiecowa (hrabina de Champ d'Azur) i p. Lelwicz (Serafin). Artyści do wypróbowani nie od dzisiaj, którzy atoli niestety w skutek obecnego kierunku repertoaru operetkowego, „pracować“ musieli dotychczas głównie efektami komicznymi najgorszego kalibru. Na tem większe uznanie zasługują, że we wczorajszych swych partytach pozbyli się zupełnie szarzy i komizm swój trzymali ściśle w granicach dobrego smaku.

P. Paszkowski był dobrym Coquenardem, mniejsze partye oddali z powodzeniem pp. Ludkiewiczówna, Porecka i Kiczmann.

Z nowozacieknych sił wystąpiła p. Leska w roli Agaty. Debiutantka posiada miłuchny, chociaż niewielki sopran, dobrze wyszkolony i widocznie już do pewnego stopnia obycie się ze sceną. Zdaje mi się wszakże, że tak charakter głosu, jak i pewien (spowodowany wczoraj zresztą może tylko pierwszym występem) brak temperamentu przesłanacza p. Leskę raczej do ról czysto lirycznych, aniżeli liryczno-charakterystycznych, czy nawet subretkowych, w których rząd zaliczyćby należało Agatę. Bez lekkości, pikanterii, szczypty jakiegos komizmu rola ta obyć się nie może.

Wystawa, bogata i stylowa dostrajała się doskonale do całości. Pod względem muzycznego prowadzenia najlepiej wypadł akt trzeci, nie szwankujący nigdzie na punkcie tempów i skądności. Poprzednim dwóm przydałoby się za to więcej jeszcze ścisłości rytmicznej, a w niektórych miejscach i większego podporządkowania orkiestry pod głos solowy, którego w tych leciuchnych rzeczach bezwarunkowo nigdzie głuszyć nie należy.

Seweryn Berson.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, po raz drugi, „Weronika“, operetka w 3 aktach, libretto Vanloo i Duvala; muzyka A. Messagera.

W niedzielę po południu o godzinie pół do 4, po raz 12-ty, „Piękna z Nowego Jorku“, operetka w 3 aktach (5 odsłonach) H. Mortona, muzyka G. Kerker'a.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem, po raz drugi, „Dramat Kaliny“, trzy akty prozą przez. Zygmunta Kaweckiego.

W poniedziałek, po raz trzeci, „Weronika“, operetka w 3 aktach, libretto Vanloo i Duvala; muzyka A. Messagera.

We wtorek po raz trzeci „Dramat Kaliny“, trzy akty prozą przez Zygmunta Kaweckiego.

August Rodin w Wiedniu.

To był naprawdę interesujący wieczór. W ogrodzie Sachera. W Praterze, wśród jasnej zieleni drzew, woni jaśminów i bzu. Słońca elektryczne rzucały długie smugi na werandę, gdzie stały biesiadne stoły, uginające się pod ciężarem kwiatów i długich wysmukłych kielichów, w których perlił się szampan. A na pierwszym miejscu zasiadł — August Rodin. Wracał z Pragi, z wystawy. Co za dziwny zbieg okoliczności! *Rodin en ballade* przejeżdżający przez równie Bohemii i Moraw, witany chlebem i solą na stacyach! Zupełnie tak jak w Rosyi Loubet. Dlaczegożby nie? Jest przecież także prezydentem republiki artystycznej Francji i to dożyłotnim.

Rodin we własnej osobie. Łudząco podobny do portretu Sargenta. Głowa olbrzymia, osadzona na niskim, barczystym korpusie. Ruchy proste, trochę niezgrabne. Czarny surdut, mający już swoją przeszłość, rozpięty i poplamiony.... Żadnych zaprasowanych fałdów modych na spodniach.... i w duży. Wygląd bardzo uciechliwy, silny, potężny. Zda się zstąpić z antykami, które mu są przewodnią w sztuce i w życiu.

Przy tym rozbawionym stole siedzi milejący. Odpowiada tylko na pytania. Pannie, w jasnych, wieczorowych strojach zaglądają mu ciekawie w oczy: czy kochał, kogo, jak? Wreszcie daje się wciągnąć w wir zabawy. Mówi coś o swej przeszłości. O zmarłym przyjacielu Dalou, uwiecznionym przezeń w marmurze portretem, który wydaje się być jednym tylko węzłem nerwów. A potem o uczniach w Akademii paryskiej. Naśladują jego robotę, obrzucając mokrą gliną gotowy już akt i przekształcając go w nieforemną bryłę. I krzyczą w dodatku: *C'est du Rodin!*...

Ktoś z ciekawych wypytuje go się o ową sławną „Belle Heaulmière“, tę tragedję piękności i ciała kobiecego. Za model posłużyła mu stuletnia prawie włoszka, klasyczna ruina z Babuino, której każda zmarszczka wyglądała jak ornament. Rodin i stare baby, to nienapisany jeszcze rozdział z jego biografii. One poniosą go na prawdę kiedyś z wdzięczności do grobu, wzorem tych dziewięć w bieli, które oddawały ostatnią przysługę doczesnym szczałkom poetów....

Na drugi dzień zszedł Rodin Akademię sztuk pięknych, sale odlewów gipsowych, świątynie Efezu, wyszukując wszędzie pokrewne sobie duchem rzeźby. Niewielki, marmurowy tors Wenery, zapomniany przez profanów i młodzieńca, przepiękna statua atlety rozjaśniła mu oczy. Godzinę strawił przed niemi. Zwolna jednak rozeszła się wieść, że Rodin jest w „budzie“. Ze wszystkich sal wyleciała młodzież w kitlach, z dżutami, i krzyczała na kurytarzach *Hoch, Heil!* jak gdyby zjawił się nagle sam mistrz Michał Anioł — albo Cellini.

Podszywano mu różne „kwestye“ aktualne nad modrym Dunajem. A więc „Medycyna“ Klimta, „Beethoven“ Klingera.... Co on o tem sądzi, jakie wrażenia wywiezie? Ale Rodin milczał dyplomatycznie. Tak. Milczenie bywa zbyt często złotem, szczególnie tutaj w Wiedniu.

Wieczór spędzono w „Venedig in Wien“. Muzyka oczarowała mistrza. Słuchał jej skulony pod parasolem, bo deszcz padał, słuchał do końca. Grano „Eroicę“ i Tannhausera, potem znów Beethovena i Wagnera. Prawdziwa uczta duchowa, tem wspanialsza dla dusz tak wrażliwych, subtelnych jak Rodina.... Była już północ, gdy wracano w rozpogodzoną noc do domu. Stary, szedł na przód, wsłuchując się jeszcze w te dźwięki, które tam w głębiach mu grały....

(w)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 14 czerwca. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na jesień 8:22 do 9:23. Pszenica na wiosnę — do —. Pszenica na maj-czerwiec 9:62 do 9:63. Żyto na wiosnę — do —. Żyto na maj-czerwiec 7:62 do 7:67. Żyto na jesień 6:95 do 6:96. Kukurudza na maj-czerwiec 5:36 do 5:37. Kukurudza na czerwiec-lipiec — do —. Kukurudza na lipiec-sierpień 5:37 do 5:38. Kukurudza na wrzesień-październik 5:51 do 5:52. Owies na wiosnę — do —. Owies na

maj-czerwiec 7:20 do 7:21. Owies na jesień 6:06 do 6:08. Rzepak na sierpień-wrzesień 12:15 do 12:25. Rzepak na wrzesień-październik — do —. Rzepak na styczeń-luty — do —. Olej rzepakowy na kwiecień-maj — do —.

Uspokojenie: ozięble. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 14 czerwca. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na czerwiec 9:25 do 9:30. Pszenica na październik 7:96 do 7:97. Pszenica na kwiecień — do —. Żyto na kwiecień — do —. Żyto na maj — do —. Żyto na październik 6:61 do 6:62. Owies na kwiecień — do —. Owies na maj — do —. Owies na październik 5:70 do 5:71. Kukurudza na maj — do —. Kukurudza na lipiec 5:16 do 5:17. Kukurudza na sierpień 5:21 do 5:22. Kukurudza na październik — do —. Rzepak na sierpień 11:60 do 11:70.

Oferty mierne. — Chęć kupna: ograniczona. — Uspokojenie: przyjemne. — Pogoda: piękna.

Berlin, 14 czerwca. Banknoty austriackie 85:25, Spirytus 34:20.

Frankfurt, 14 czerwca. Austriackie Kredyty 216:75, Koleje państwowe 187:40, Alpiny —, Disconto 207:40, Laura —, Montany —.

Paryż, 14 czerwca. Trzyprocentowa renta 101:75. Mąka 28:65.

Na targ w Podgórzu doprowadzono dnia 13 czerwca b. r. bydła rogatego 289 sztuk, cieląt 231 sztuk, nierogacizny 85 sztuk.

Płacono za 100 klg. bydła opasowego lepszej jakości od 62 do 68 koron, średniej jakości od 56 do 60 koron, cieląt od 70 do 78 koron, trzody od 80 do 85 koron.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął we czwartek na osobnej audyencji P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego.

Graser Tagblatt dowiaduje się ze źródła dobrze poinformowanego, że projekt ustawy prasowej jest własnem dziełem P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera, który sam wypracował zasadnicze zarysy ustawy, a gdy zarysy te następnie opracowano szczegółowo w dotyczących departamentach, sam także przeprowadził końcową redakcyę projektu.

W dyplomacji austriackiej zaszły w ostatnich czasach następujące zmiany: Posłem w Lizbonie mianowany był poseł w Teheranie, Albert Eperjesy; minister-rezydent, uwiaryścił przy rządach Argentyny, Urugwaju i Paragwaju, książe Wrede przeszedł w stan spoczynku.

Donoszą z Berlina, że profesorowie rozmaitych Uniwersytetów niemieckich w liczbie 126 wniosli do pruskiego ministerstwa protest przeciwko niedopuszczaniu do Uniwersytetów poddanych austriackich i rosyjskich.

Wielki zjazd hakatystycznego „Ostmarkenvereinu“ odbędzie w Gliwicach na Górnym Śląsku w niedzielę 29 b. m. Przewodzić będą na nim: pozastubowy prezydent regencji Flottwel z Wrocławia, Tiedemann z Jeziorka i adwokat Wagner z Berlina. Na zebranie to zapowiedziało swoje przybycie wielu dyrektorów i inspektorów szkół, rozmaitych urzędników, nauczycieli, lekarzy, adwokatów i t. d.

Wiadomość o bliskim ustąpieniu pruskiego ministra kolei żelaznych Thielena, potwierdza *Kreutz Ztg.* Następcą jego nie będzie jednak minister Podbielski, lecz jeden z pozastubowych generałów kawalerii.

Parlament niemiecki odroczył się do 14 października. Przed samem rozpoczęciem się przyjął parlament ustawę o opodatkowaniu cukru wraz z konwencyą brukselską i ustawę o podatku od spirytusu.

Do *Pol. Corr.* donoszą, że w ostatnich czasach pojawiły się znowu w niektórych okęgach macedońskich zbrojne drużyny. O ile jednak zdaje się, nie posiadają one charakteru politycznego i są poprostu bandami rozbójniczymi. Za takim przypuszczeniem przemawia okoliczność, iż bandy te składają się nie tylko z żywiołów bułgarskich, lecz w części z Albańczyków a nawet Turków.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 14 czerwca. Wśród odczytanych na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów interpelacyj znajduje się: interpelacya Rottera i tow. do P. Ministra sprawiedliwości w sprawie nabycia dla więzień sądowych w powiecie krakowskim odpowiednich płócien i to w fabrykach galicyjskich — z wyłączeniem pracy więźniów; interpelacya p. Fijaka i tow. do P. Prezydenta Ministrów w sprawie budowy drogi z Dąbrowy do Myśleni; interpelacya Mengera i tow. do P. Ministra skarbu i P. Ministra handlu w sprawie użycia części dochodu z podatku od biletów kolejowych na rozszerzenie sieci telefonów i usunięcie braków w telefonach.

Po odczytaniu interpelacyj i wniosków przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego t. j. dyskusji nad projektem ustawy w sprawie ochrony robotników zajętych przy budowach prywatnych. Referent Forzt zalecał ustawę do przyjęcia. Po nim zabrał głos P. Minister handlu br. Call.

P. Minister wywodzi, że ustawa będąca na porządku dziennym, jest właściwie uzupełnieniem uchwalonej wczoraj ustawy o ochronie robotników, zajętych przy budowie państwowych kolei. Br. Call zaleca ustawę do przyjęcia.

Następnie ustawę w drugim i trzecim czytaniu uchwalono.

Izba przeszła do dalszego punktu porządku dziennego. Zabiera głos p. Goetz i referuje ustawę o podatku od biletów kolejowych.

Posiedzenie trwa dalej.

Kraków, 14 czerwca. (*Tel. pryw.*) Dziekanem wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego wybrany profesor Bujwid.

Kraków, 14 czerwca. (*Tel. pryw.*) Dziś wieczorem przyjdzie tu 80 Mazurów z okolic Żółkwi w celu zwiedzenia kościołów, zabytków i pamiątek narodowych. Na dworcu powita ich „Harmonia“, poczem w pochodzie podążą przed pomnik Mickiewicza. Zabawią w Krakowie 2 dni.

Wiedeń, 14 czerwca. Najj. Pan odbył dziś rano przegląd artylerji załogi wiedeńskiej w obecności Najd. Arcyksięcia Ottona, P. Ministra wojny br. Krieggammera oraz generalicyi i wyraził zadowolenie z postawy wojska.

Wiedeń, 14 czerwca. Książe Zygfryd bawarski przybył tu dziś rano z Monachium.

Wiedeń, 14 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza sankcyę ustawy w sprawie budowy kolei z Sarajewa do granicy wraz z odnogami.

Wiedeń, 14 czerwca. P. Minister skarbu zamianował starszych komisarzy straży skarbowej klasy drugiej Władysława Lama, Władysława Zazulińskiego i Adama Kwiatkowskiego starszymi komisarzami klasy pierwszej.

Marmaros-Sziget, 14 czerwca. Z powodu oberwania się chmury i trwającej w skutek tego przez całą noc ulewy, ślisa wystąpiła z brzegów i zalała wszystkie ulice miasta. Wiele domów stoi w wodzie, a mieszkańcy nie mogą opuścić mieszkań. Wojsko prowadzi akcyę ratunkową. Szkody wyrządzone przez powódź są bardzo znaczne.

Warszawa, 14 czerwca. (*Tel. pryw.*) Sądowi na Grima przewodniczy generał Strielnikow. Współobwinionych nie ma.

Warszawa, 14 czerwca. Wczoraj rozpoczął się proces przeciw podpułkownikowi Grimmowi oskarżonemu o wydawanie obecnemu państwu tajemnic wojskowych. Na salę dozwolono wstępu tylko wyższym oficerom.

Suwałki, 14 czerwca. (*Tel. pryw.*) Ofiarą morderstwa padł administrator majoratu Hutta i sekretarz rady Towarzystwa rolniczego Mieczysław Rydzewski. Zamordowany został przez okolicznych włóścian tego majoratu. Powodem zajścia było, że służba folwarczna zajęła parę koni gospodarza wieskiego; włóścianie w czasie nieobecności Rydzewskiego domagali się od jego ojca wydania koni. Staruszek odmówił, poczem włóścianie wśród pogroźek odeszli. Później przyszło do zajścia; powodem morderstwa była więc zemsta.

Łódź, 14 czerwca. (*Tel. pryw.*) Wybuchł pożar w fabryce waty Żelichowskiego. Pożar wtargnął z fabryki do mieszkania właściciela. Synek i córeczka Żelichowskich znaleźli śmierć w płomieniach. Żelichowska uratowała się. Pożar wybuchł w nocy.

Poznań, 14 czerwca. (*Tel. pryw.*) Przed tutejszą Izba karną toczyły się równocześnie 3 procesy prasowe pod przewodnictwem Felsmana. Sądzone *Dyabła* krakowskiego, *Gazetę Narodową* i *Wielkopolską* (wychodzącą z Pittsburgu w Ameryce). W pewnym rysunku, umieszczonym w *Dyable* do-

patrzyła się prokuratora karykatury osoby cesarza niemieckiego; *Gazecie Narodowej* zarzucono, że obelżywie się wyraża o cesarzu niemieckim; *Wielkopolską* sądzono za wiersz Konopnickiej p. t. „Prusak męczy polskie dzieci“. Trybunał zarządził konfiskatę wszystkich egzemplarzy owych numerów w całym Niemczech.

Berlin, 14 czerwca. Jako następcę Thielena na stanowisku ministra robót publicznych wymieniają pensyonowanego generała Buddego.

Sybillenort, 14 czerwca. Według dzisiejszego biuletynu ubiegła noc była dla choroego króla saskiego lepsza niż poprzednia. Zresztą stan niezmieniony.

Helsingfors, 14 czerwca. Senat otrzymał ukaz carski z postanowieniami w przedmiocie używania rosyjskiego, fińskiego i szwedzkiego języka w sądach i innych władzach państwowych.

Belgrad, 14 czerwca. Przy wczorajszem powszechnem głosowaniu obywateli m. Belgradu odrzucono ostatecznie projekt pożyczki gminnej w kwocie dwóch milionów franków na cele regulacyjne.

Paryż, 14 czerwca. Dzienniki wczorajsze prostują rezultat onegdajszego głosowania w Izbie deputowanych w sprawie udzielenia wotum zaufania nowemu rządowi. Stwierdzają, iż zaufanie to udzielono rządowi 309 głosami przeciw 117; 149 deputowanych wstrzymało się od głosowania, między nimi prawie wszyscy umiarkowani republikanie i wszyscy socjaliści. Dzienniki radykalne wyrażają zadowolenie, że rząd znalazł w Izbie tak znaczną większość. Dzienniki socjalistyczne podnoszą, iż prezes gabinetu chce zanadto wiele opierać się na umiarkowanych skrzydłach większości republikańskiej. Nadto radykali i socjaliści zaznaczają, iż uchwalili wprawdzie rządowi wotum zaufania, ale kredyt, którego mu udzielili, nie jest nieograniczony.

Dzienniki nacjonalistyczne stwierdzają, że mowa prezesa gabinetu, wywołała nawet wśród jego zwolenników wielkie rozczarowanie. Dzienniki te atakują, dep. Jauresa za jego wywody w sprawie Alzacji i Lotaryngii.

Chemalpo, 14 czerwca. Dwa okręty japońskie uderzyły o siebie niedaleko wybrzeży koreańskich. Jeden z nich zatonął. Z podróżnych i załogi tylko kilka osób się wyratowało, inni zginęli.

Pokój z Boerami.

Londyn, 14 czerwca. Lord Major wręczył królowi adres z gratulacyami z okazji zawarcia pokoju. W odpowiedzi na przemówienie lorda majora oświadczył król, że wdzięczny jest Wszechmocnemu za ukończenie walki, w której naród angielski poniósł ciężkie ofiary, a znosił je z podziwu godną wytrwałością i spokojem. Cieszy się, że Anglia uzyska w dawnych swych wrogach nowych przyjaciół. Król oddał hołd waleczności i dzielności Boerów, a zakończył życzeniem, aby wspólna praca zamieniła Afrykę południową w kraj kwitnący, aby nastała tam era pokoju i dostatku.

Londyn, 14 czerwca. Według doniesienia *Biura Reutersa* z Pretoryi do dnia 11 b. m. podało się 11.000 Boerów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 czerwca 1902. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcyę austriackiego Zakładu kredyt. 686.—, Akcyę węgierskiego Zakładu kredyt. 707.—, Akcyę Anglobanku 278 75, Akcyę Unionbanku 543.—, Akcyę Länderbanku 423-50, Akcyę Bankvereinu 455.—, Akc. Bodeneredit 956.—, Akcyę galicyjsk. Banku hipotecznego 562.—, Akcyę Kolei państwowych 700 75, Akcyę Kolei Południowej 71-50, Akcyę Tramway A) 284.—, Akcyę Tramway B) —.—, Akcyę Kolei Elbethal 451.—, Akcyę Kolei Północnej 5820.—, Akcyę Kolei Czerniowieckiej 568.—, Akcyę Alpiny 410-50, Akcyę Rima Muranyi 517-50, Akcyę Praskiego Towarzystwa żel. 1575.—, Akcyę Fabryki broni —.—, Akcyę Tureckie tytoniowe 291.—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97-70, Renta majowa 101-70, Austriacka Renta koronowa 99-70, Węgierska Renta koron. 97-85 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96-60. 4 pre. Listy Banku krajowego 97.—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 101-20, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 96-50, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 100-60, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-pre. Gal. Obligacye propinacyjne 98-90, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97-10, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 94-15, Losy tureckie 107-75, Marki 117-32, Ruble 253-75

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Dr. Uhma powrócił.

Lekarz chorób kobiecych, akuszer i operator

Dr. M. Weinrebb. długoletni asystent kliniki ginekologicznej prof. Landaua w Berlinie ordynuje od 3—5 po południu
ul. Sykstuska 1. 23.

Fabryka asfaltu i papy dachowej

Szeligi-Lyszkiewicz
inżyniera

Lwów — Marcina 29,

osusza gorącym asfaltem, jako jedynym środkiem, najbardziej zawilgocone ściany w pomieszkaniach, niszczy grzyb drzewny.

BezkrwistośćBLADACZKA
ZDENERWOWANIE
TRUDNY POWROT
DO ZDROWIA
po wszystkich chorobach.w 20 DNIACH
WYLECZENIE
RADYKALNE
przez użycie**ELIXIRU SW. WINCENTEGO A PAULO**
Jedyny środek upoważniony specjalnieObjaśnienia: SIÓSTRA MIŁOSIERDZIA, 105, rue St-Dominique, w Paryżu
Sklad główny środków Sw. Wincentego a Paulo, 1, passage Saulnier, Paris.Prospecta bezpłatnie w aptece Pana Guisier, Paryż.
We Lwowie w aptekach PP.: Mikolas ha i Wewiorskiego. W Krakowie w aptekach PP.: Wiszniewskiego i Redyka.**Incasso**weksli i przekazów na wszystkie
miejsca w kraju i zagranicą
przyjmują**Sokal & Lilien**Zlecenia z prowincji wykonujemy od-
wrotną pocztą.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

Bank hipoteczny**Oddział depozytowy**

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucji zagranicznych tak zwane

Depozyta schowkowe

(Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. a. w. rocznie depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swej mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym

doświadczone środki domowe
Franza Wilhelma

aptekarza

C. k. nadwornego dostawcy
w Neunkirchen, Niższa Austria.Franza Wilhelma herbata przeczyszczająca
1 pakiet K. 2.— Skrzynka pocztowa 15 paczek
K. 24.—**Wilhelma sok zielony**1 flaszka K. 2:50. Skrzynka pocztowa 6 flaszek
K. 10.—

C. k. uprzyw.

Wilhelma nacierania płynne „Bassorin“1 flakonik K. 2.— Skrzynka pocztowa 15 sztuk
K. 24.—**Wilhelma plaster**1 pudełko 80 k., 1 tuzin pudełek K. 7.—,
5 tuzinów pudełek K. 30.—Skrzynka pocztowa franco opakowanie do każdej
austr. węg. stacyi pocztowej.Dostać można we wszystkich aptekach w znanych
oryginalnych opakowaniach, gdzie dostać nie
można wysyłka wprost.**Przyjechali do Lwowa.**

Dnia 14. czerwca 1902.

HOTEL GEORGE.

PP. F. Sczaghiński z Przewoźna, hr. F. Zamyski Urycza, A. Sobanski z Krakowa, R. Korotkiewicz z Krakowa, E. Margaritessen z Budapesztu, W. Pohorecki z Królestwa, Kornbaum z Warszawy, L. Horodyski z Tustetkiego, S. Darby z Wiednia, L. Wild z Wiednia, E. Bréd z Otyunii, H. Tritsche z Białej, J. Baumfeld z Wiednia.

Wystawy i Muzea.**Muzeum imienia Lubomirskich.**

W dniu powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godzinie 11 do 1.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dni 30 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich.

Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Nieustająca wystawa zjednoczonego

Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu sw. Ducha 1. 10, pierwsza piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dniu powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

CENNIK**Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej**

Lwów, dnia 14. czerwca 1902.

I. Akcje za sztukę.Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)
Ex dividende 20 kor.
Banku gal. dla handlu i przem.
po 200 zł. (400 kor.)
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk.
(400 kor.)
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł.
w. a. w srebrze (400 kor.)
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)
Fabryki wagonów w Sanoku przed-
tem Lipińskiego po 500 kor.
Tow. dla gal. przedsięb. elektry-
cznych wost. po 200 zł. (400 kor.)II. Lisy zastawne za 100 kor.
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%
" " " 4 1/2% " los. w 50 l.
" " " 4% " 60 l. po 200 k.
" kraj. 4 1/2% " los. w 51 l.
" " 4% " los. w 57 l.
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierw-
sza emisja)
Tow. kredy. galic. ziemsk. 4%
los. w 41 1/2 lat
4% los. w 56 latIII. Oblig. za 100 kor.
Gal. funduszu propin. 4% w. a.
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)
" " " 4 1/2% (3 em.)
" " " 4 (4 em.) 4%
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873
" " " 4% po 200 kor.
" " " 4 1/2% " 200 "IV. Losy.
M. Krakowa po 20 (40 kor.)
M. Stanisławowa po 20 (40 kor.)V. Monety.
Dukat cesarski 11 22 11 34
20 frankówka 19 10 19 30
100 rubli rosyjskich srebrnych 250 — 254 —
100 rubli rosyjskich papierowych 252 50 254 50
100 marek niemieckich 117 10 117 80**Kurs giełdy wiedeńskiej.**

Dnia 13. czerwca 1902.

A. Ogólny dług państwa. płacą żądają
Jednolity dług państwa w banknot.
maj-listopad 101.65 101.85
luty-sierpień 101.60 101.80
Jednolity dług państwa w srebrze
styczeń-lipiec 101.50 101.70
kwiecień-październik 101.50 101.70**August Schellenberg i Syn**Dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1.Kupuje i sprzedaje w powyższym spisie
kursów notowane papiery wartościowe
najkorzystniej.Wydawnictwo gazety losowań **Nadzieja**
Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70
na prowincji zł. 1.80 z dostawą.**EDZIELENNIK****URZĘDOWY.****Licytacje.**L. cz. E. 576/2 (6) (5006)
Dnia 14. lipca 1902 o godz. 9 przed
południem, Sala 12, odbędzie się licytacja
realności lw. 118 gm. Jodłówka, w obszarze
2 morgi, z domem mieszkalnym, stajnią ze
szopami.
Ocenienie 2921 kor.
Najniższa cena 1947 kor. 33 hal.
Warunki i akta do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia 22. maja 1902.L. cz. E. 738/2 (3) E. 576/2 (4) (5029 1—3)
Na żądanie Ozyasza Wielopolskiego i
Jędrzeja Tasza, odbędzie się dnia 30. czerwca
1902 o godz. 12 w południe w sądzie niżej
wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja a)
realności whl. 308 ks. gr. Górki, b) realności
whl. 10 gminy Jabłonica polska.
Nieruchomości, wystawione na licytację,
są ocenione ad a) na 3129 kor., ad b) na
600 kor.
Najniższa cena wynosi ad a) 2086 kor.,
ad b) 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż
nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które Sąd przyjmuje
i odnoszące się do tych nieruchomości doku-menta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny,
protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, ma-
jący chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin
urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w
biurze Nr. IV.
Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-
minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamianebędą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-
wej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej
wymienionego i nie wskażą temuż sądowi
pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu
zamieszkałego.
Wyznaczenie terminu licytacyjnego na-
leży zanotować na karcie ciężarów wykazów
hipotecznych dla wzmiankowanych nierucho-
mości.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 25. kwietnia 1902.

L. cz. E. 131/2 (7) (4934 3-3)

Na żądanie Jędrzeja Bogusiewicza w Haliżu, odbędzie się dnia 4. lipca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja 1/4 części realności wyk. hip. l. 111 ks. gr. gm. kat. Haliż.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1250 kor.

Najniższa cena wynosi 750 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Haliż, dnia 2. czerwca 1902.

L. 48.419/2 (4910 3-3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo brukowania gościńców państwowych w Podgórzu w krakowskim okręgu budownictwem w latach 1902, 1903 i 1904 odbędzie się dnia 3. lipca 1902 w c. k. Starostwie w Krakowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne robót wykonać się mające w roku 1902 wynoszą: 13.995 kor. 21 hal., w roku 1903 wynoszą: 13.995 kor. 21 hal., w roku 1904 wynoszą: 9994 kor. 92 hal., razem 37.985 kor. 34 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone według wzoru, które c. k. Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 6% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferty niesporządzone według wzoru, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2. czerwca 1902.

L. cz. E. XX. 333/2 (21) (4992 2-3)

Na żądanie Jerzego Kleina i tow. we Lwowie, zastąpionych przez adw. dr. Marynowskiego, odbędzie się dnia 15. lipca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI, licytacja realności pod lk. 99 1/2, we Lwowie przy ul. Krzyżowej l. 33 lwh. 79 I. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej składającej się z par. budowl. l. 1348 wraz z domem mieszkalnym, stajnią, drewniarnią i wozownią i par. grunt. 2539, 2540, 2541, 2542, 2543 i 2544 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 44.000 kor., a szczególności gruntu na 23.400 kor., zaś budynki z wyjątkiem drewni na 20.600 kor. a drewnia na 235 kor. 20 hal., przynależności zaś gruntu na 796 kor., a budynków na 832 kor.

Najniższa cena wynosi 26.964 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 6. czerwca 1902.

L. cz. E. 344/2 (3) (4980 2-3)

Na żądanie Salki Silbera i Herza Wilkenfelda, odbędzie się dnia 17. lipca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku, licytacja realności lwh 701 gm. Przędzel bez przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 22. maja 1902.

L. cz. E. 61/2 (6) (4990 2-3)

Na żądanie gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, zastąpionego przez adw. p. dra Skalkowskiego, odbędzie się dnia 9. lipca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacja majątności Huta obedińska lwh. 25 księgi grunt. dla większych posiadłości wraz z przynależnościami, składającą się z inwentarza żywego i martwego i budynków w akcie oszacowania z 17. kwietnia 1901 l. cz. E. 69/00 (18) opisanych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 75.404 kor. 50 hal., mianowicie wartość gruntów i budynków wynosi 66.702 kor. 50 hal., wartość kamieniołomu 6000 kor., a wartość inwentarza żywego i martwego 4062 kor., od czego potrącono kapitał 1360 kor., potrzebny na reparację stajni i uzupełnienia inwentarza.

Najniższa cena wynosi 50.269 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddz. VII.
Lwów, dnia 31. maja 1902.

L. cz. E. 167/2 (4) (4982 2-3)

Dnia 12. lipca 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tut. Sądzie w Sali rozpraw Nr. I licytacja realności lwh 766 ks. gr. gm. Skawina.

Nieruchomość powyższą oceniono na 5982 kor.

Wadyum wynosi 599 kor.

Najniższa cena wynosi 3594 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej sprawy, przejrzeć można podczas godzin urzędowych w tut. Sądzie w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 28. maja 1902.

L. cz. E. 997/99 (48) (5015 1-3)

Dnia 7. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tut. Sądzie, w biurze Nr. 4, licytacja całych realności lwh. 64, 188 i 198 oraz połówek realności lwh. 155, 168 i 190 ks. gr. gm. kat. Berehy dolne objętych

Realności na licytację wystawione ocenione są: 1) realność lwh. 64 na 800 kor., 2) realność lwh. 188 na 400 kor., 3) realność lwh. 198 na 2100 kor., 4) 1/2 realności lwh. 155 na 250 kor., 5) 1/2 realności lwh. 168 na 1300 kor., 6) 1/2 realności lwh. 190 na 900 kor.

Najniższa oferta wynosi co do wszystkich sprzedanych mających realności połowę podanej wyżej ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki dolne, dnia 10. czerwca 1902.

L. cz. E. 360/2 (3) (4950 1-3)

Na żądanie pp. Tekli Konopackiej i Izzydora Konopackiego, zastąpionych przez p. dra Stoklasę w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 21. lipca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja a) 4/5 części realności objętych wyk. hip. l. 66 i b) 3/12 części realności objętych wyk. hip. l. 373 ks. gr. gm. Zaleszczyki miasto wraz z przynależnościami, składającymi się ad a) z wychodków, parceli budowlanej 356 i parkanu, ad b) parceli budowlanej 352.

Nieruchomość ad a) wystawiona na licytację, jest oceniona na 1760 kor., ad b) na 300 kor., przynależności ad a) na 268 kor. 80 hal., ad b) 64 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 1014 kor. 40 hal., ad b) 152 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, 20. maja 1902.

L. cz. E. 79/00 (15) (5032 1-3)

Na żądanie Schulima Wags-hala, odbędzie się dnia 18. czerwca 1902 o godz. 9 1/2 przed południem w biurze Nr. 3, licytacja posiadłości whl. 111 gm. Kobyle Abrahama Bodnera własnej, wraz z przynależnościami, ustalonymi uchwałą z 26. maja 1901 L. cz. E. 79/00 (14).

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4000 kor.

Najniższa cena wynosi 2000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 17. maja 1902.

L. cz. E. 1691/1 (7) (5010)

Dnia 16. lipca 1902 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja 2/14 i 6/14 części realności whl. 217 ks. gr. gm. kat. Rożniatów objętej.

Części nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 22.6 kor. 88 hal.

Najniższa cena wynosi 1143 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wypośredkowaną przy audyencyi dnia 30. maja 1902 ze zgodą obu stron wartość sprzedanej realności i zeznane protokolarnie przez wierzycielkę, a niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, dnia 5. czerwca 1902.

L. cz. E. VIII. 324/2 (7) (4999)

Na żądanie Sary Engel, kupeowej w Kołomyi, odbędzie się dnia 17. lipca 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 37, licytacja 1/3 części realności objętej whl. 475 ks. gr. gm. kat. Iwanowce i 1/2 realności objętej whl. 477 ks. gr. gm. kat. Iwanowce.

1/3 nieruchomości whl. 475 wystawionej na licytację, jest oceniona na 626 kor. 66 hal., a połowa nieruchomości whl. 477 jest oceniona na 30 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności whl. 475 kwotę 417 kor. 76 hal., a realności whl. 477 kwotę 20 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tychże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kołomyja, dnia 12. maja 1902.

L. cz. E. XVI. 681/2 (8) (5020)

Dnia 17. września 1902 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. 6 sądu tutejszego, licytacja realności we Lwowie przy ulicy św. Zofii l. 11 d. lwh. 1698 I. z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 58.164 kor. 60 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 29.351 kor. 15 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddziale XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVI.
Lwów, dnia 4. czerwca 1902.

L. cz. E. 375/2 (3) (5030)

Na żądanie Jana i Aleksandra Stolarczyków, odbędzie się dnia 15. lipca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 w Brzesku, licytacja realności lwh. 80 w Gnojniku wraz z przynależnościami, składającymi się z 1-ej krowy.

Nieruchomość ta z budynkami, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2772 kor. 16 hal., przynależności zaś na 70 kor.

Najniższa cena wynosi 1894 kor. 77 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 22. maja 1902.

L. cz. E. 612/2 (4) (5013)

Na żądanie c. k. Skarbu Państwa, odbędzie się dnia 9. lipca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja realności lwh. 347 ks. gr. gm. kat. Baranów objętej pod Nr. 105 w Baranowie położonej Dona Birnbauma własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 24. maja 1902.

L. cz. E. 163/2 (7) (5039)

Na wniosek Franciszka Dzidka w Spytkowicach, zastąpionego przez adw. dra Ignacego Wielgusa w Zatorze, odbędzie się w dniu 25. czerwca 1902 o 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6, licytacja realności objętej lwh 123 ks. gr. gm. Bachowice, będącej własnością Franciszka Dzidka w 5/8 częściach, oraz Anny Dzidkowej w 3/8 częściach.

Nieruchomość powyższa oceniona jest przy uwzględnieniu już ciążącej na niej służebności przejazdu, przegonu i pasania bydła po parceli gr. 4165 na rzecz właściciela realności objętej lwh. 124 w Bachowicach na kwotę 5879 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 3919 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć w godzinach urzędowych w tut. sądzie, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których licytacja niniejsza byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, gdyż w przeciwnym razie roszczenia te, nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 31. maja 1902.

L. cz. E. 57/2 (4) (5011)

Dnia 4. lipca 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 6 tutejszego sądu, licytacja realności w Chyrowie lwh. 569 z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 12.000 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 6000 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Starasól, dnia 20. maja 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 9/99 (77) (5018)

W konkursie Fryderyka Krattera wyznacza się audytora do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków, tudzież celem powzięcia uchwały co do sposobu zrealizowania jednej wierzytelności masalnej na dzień 26. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w tus. sali Nr. 13.

C. k. Sąd krajowy jako cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 6. czerwca 1902.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. cz. 1352 (4962 3--3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego w Wybranówce do której przywiązana jest płaca roczna 1000 koron i ryczałt na objazdy służbowe 440 koron. Wydział powiatowy Bobrecki rozpisuje niniejszem konkurs.

Okręg ten obejmuje 21 gmin z ludnością 15708.

Chcący uzyskać powyższą posadę, winien wykazać iż posiada następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austriackiego,

2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonania praktyki lekarskiej,

3. nieskazitelny charakter,

4. znajomość języków krajowych,

5. najmniej dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim,

6. dostateczną fizyczną zdatność.

Obowiązki lekarza okręgowego okręgowego określa instrukcja wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym, zamieszczona w dzienniku ustaw krajowym Nr. 83/1891.

Udokumentowane podania wnoszące należy do Wydziału powiatowego w terminie do końca czerwca b. r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Bóbrka, dnia 6. czerwca 1902.

Prezes

Witold Niczabitowski.

L. Prez. 9579 4. Ad/2. (5019)

KONKURS.

W okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego są do obsadzenia następujące opróżnione posady adjunktów sądowych a mianowicie: w Jaworowie, Olesku, Przemyślanach, Serecie i Skolem, oraz jedna posada adjunkta sądowego bez oznaczenia miejsca służbowego.

Ubiegający się o te lub takie same posady przy innym sądzie powiatowym lub kolegiatnym Galicji wschodniej opróżnić się mogące, wniosą swoje należyte udokumentowane podania przy wykazaniu znajomości języków krajowych najdalej do końca czerwca 1902 do tego sądu kolegiatnego, w którego okręgu posada adjunkta zawakowała.

Lwów, dnia 12. czerwca 1902.

Kuratele.

L. cz. P. 2/2 (33) (4920 2--3)

C. k. Sąd obwodowy w Stryju znosi kuratelę zawieszoną z powodu marnotrawstwa nad Kazimierzem Jędrzejem Teodozym tr. im. Polańskim właścicielem dóbr w Rudnikach zamieszkałym i uznaje go własnowolnym.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 30. maja 1902.

L. cz. L. 4/2 (5) (4931 2--3)

Katarzyna Rafalska z Winnik została uznana za marnotrawną a kuratorem jej ustanowiono Kościę Wojtuka w Winnikach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełż, dnia 28. marca 1902.

L. cz. P. 87/2 (5) (4944 2--3)

Hawryło Smetaniuk Iwana z Peczeniżyna uznany marnotrawcą. Kurator Nykoła Smetaniuk Iwana z Peczeniżyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczeniżyn, dnia 24. kwietnia 1902.

L. cz. P. VII. 102 2 (6) (4971 2--3)

Wojciech Wilk z Biskowic uznanym został za marnotrawcę, a kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Rychlika z Biskowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Sambor, dnia 20. maja 1902.

L. cz. P. 53/2 (4) (4978 2--3)

Ilko Semotiuk Wasyla z Baliniec został uznany marnotrawcą. kuratorem ustanowiono Lesia Michajliuka w Baliniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 7. kwietnia 1902.

L. cz. P. 55/2 (5) (4983 2--3)

Kościę Kermyna z Rosolnej uznaje się marnotrawnym, a kuratorem jego Jurko Kaniuk.

C. k. Sąd powiatowy.
Sołotwina, 5. kwietnia 1902.

L. cz. P. I. 46/2 (1) (4987 2--3)

C. k. Sąd powiatowy Sekeja II. Oddział I. we Lwowie ogłasza, że Józef Lachowski z Dublan wzięty pod kuratelę, kuratorem Teodor Tusznicki z Dublan.

Lwów, dnia 4. maja 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 6 2 (1) (4916 2--3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wywady edyktem posiadacza książeczki udziałowej Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w

Rzeszowie na imię i nazwisko Piotra Rałowskiego opiewającej, przedstawiającej z dniem 31. grudnia 1901 wartość 157 kor. 32 hal. zapisaną na str. 229 Tom. IV., aby takową w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej” w tut. sądzie złożył lub prawa swe do takowej wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wyżej wymieniona książeczka udziałowa na ponowne żądanie podającego za nieważną i mocy prawnej pozbawioną uznana będzie.

Rzeszów, 25. maja 1902.

L. cz. A. 255/1 (1) (4928 2--3)

Niżej wyrażony Sąd zawiadamia Małankę Haluk, że dnia 10. sierpnia 1894 w Cieszanowie bez testamentu zmarł Iwan Haluk Oleksy, do którego spadku ona z ustawy konkuruje.

Gdy Małanka Haluk z miejsca pobytu nie jest znaną, wzywa się ją, by w ciągu roku licząc od dnia wyrażonego, zgłosiła się w tut. sądzie osobiście lub przez pełnomocnika i oświadczyła się z przyjęciem spadku, inaczej bowiem spadek przeprowadzonym zostanie ze zgłoszonymi spadkobiercami i kuratorem dla niej ustanowionym Wasylem Doroszeńko.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, 18. kwietnia 1902.

L. cz. T. 5/2 (1) (4919 2--3)

OGŁOSZENIE.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa niewiadomego posiadacza zaginionego z posiadania Stefana Sozańskiego weksla przez Berla Dillera wystawionego i przez Józefa Segalla w Samborze przyjętego, na 1200 kor. opiewającego, ażeby w przeciągu 45 dni przedłożył sądowi odnośny weksel, inaczej tenże po upływie tego czasu za pozbawiony mocy prawnej uznanym będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 12. maja 1902.

L. cz. A. 198/1 (3) (4930 2--3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości że Mamcia Fetter ur. Ebner zmarła dnia 25. września 1900 w Łopusznie i pozostawiła pisemne ostatniej woli rozporządzenie, którym ustanowiła uniwersalną dziedziczką Rebeke Ebner.

Gdy miejsce pobytu Seliga, Siudla, Izraela i Izaka Ebnerów nie jest znanem, wzywa się ich, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przedwół spadkowy ze zgłaszającymi się i ustanowionym kuratorem dla nich adw. dr. Rosenthałem przeprowadzony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bóbrka, dnia 14. lutego 1902.

L. cz. IV. 33 a, 95 (14) (4940 2--3)

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach oddział V. ogłasza, że Olena Kowalów zmarła w Małowie dnia 5. stycznia 1893 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ miejsce pobytu spadkobiercy Michała Kowalów nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty edyktu zgłosił się i spadek objął lub pełnomocnika swego ustanowił, gdyż w razie przeciwnym pertraktacja spadku przeprowadzona zostanie z jego kuratorem adw. dr. Gustawem Pisekiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, dnia 9. czerwca 1902.

L. cz. A. 157,00 (5), A. 596,00 (4)

(4:32 2--3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie podaje do wiadomości, iż zmarli dnia 30. marca 1900 w Narolu miejsce Leib Schneider i dnia 9. lipca 1881 w Narolu miejsce Hersch Fuhrmann, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku ich, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swoimi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Leib Sandbank ustanowiony został za kuratora spuścizny, przeprowadzonym byłby tylko z tymi i tym przynany, którzy oświadczyli się dziedzicem i tytuł dziedziczenia dziedziczenia wykaza, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do spadku, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabranym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Cieszanów, dnia 26. grudnia 1901.

L. cz. C. I. 91/2 (1) (5016 2--3)

Przeciw Iwanowi Hnatiukowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Marysę Hnatiuk z Perepelnik pozw o oddanie w posiadanie 1/4 części realności lwh. 41 ks. gr. gm. kat. Perepelniki objętej.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 28. czerwca 1902 o godz. 8 rano, biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Iwana Hnatiuka, ustanawia się Pana adw. dr. Wacyka w Zborowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Hnatiuka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zborów, dnia 5. czerwca 1902.

L. cz. A. 24/01 (10) (4948 1--3)

Niewiadomych spadkobierców Wolfa Bruna z Podkamienia wzywa się, by w ciągu roku do spadku się oświadczyli, gdyż inaczej spadek tylko tym, którzy do spadku się oświadczyli i tytuł dziedziczenia wykazali przyznany będzie, nieprzyjęta zaś część spadku lub gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny przyznany będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żałosce, 18. stycznia 1902.

L. cz. A. 265/1 (4) (4949 1--3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że Michał Łuczka zmarł dnia 20. lutego 1901 w Sławnie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i że do spadku po nim powołani są z ustawy Aleksander Łajbida, Tacka Łuczka, Tymko Łuczka, Hryńko Łuczka i Tekla Iwaszków, gdy miejsce pobytu Aleksandry Łajbida nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w ciągu roku licząc, od dnia ogłoszenia edyktu w tut. sądzie zgłosiła się i deklarację do spadku złożyła, gdyż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa przeprowadzona zostanie z oświadczonymi dziedzicami i z ustanowionym dla niej kuratorem adw. dr. Naglerem w Zborowie

Zborów, dnia 21. maja 1902.

L. cz. A. IV. 2:2/1 (15) (4929 1--3)

C. k. Sąd powiatowy w Złoczowie podaje do wiadomości, iż dnia 19. lipca 1845 zmarł Abraham Krochmal w Złoczowie pozostawiający rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swoimi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Hersch Leib Krochmal, złoćnik w Tarnopolu ustanowionym został za kuratora spuścizny, przeprowadzonym byłby tylko z tymi i tym przyznany, którzy oświadczyli się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykaza, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabranym.

Złoczów, dnia 26. kwietnia 1902.

L. cz. Prez. 104 202 (4985 1--2)

W sądowym depozycie przechowaną jest gotówka w spadkowych:

Ferdynanda Elgasa, kancelisty sądowego 23 kor. 38 hal.

Cheni Ostern z Milna 47 hal.

Ks. Wincentego Zielińskiego z Żałosce 46 kor. 60 hal.

Wawrzyńca Gosławskiego, strażnika skarbowego z Gontowy 100 kor. 80 hal.

Jakoba Ziomba z Szyszkowic 4 kor. 20 hal.

W sprawach spornych.

Jakób Amarant ca Dawid Heuman 2 kor.

Izrael Sereth z Blichu ca Benjamin Siagal z Hłuboczka 14 kor.

Sara Obler ca Elsig Hirschborn 16 kor.

Danyło Kreško z Manajowa ca Samuel Freuman 10 kor.

Markus Schapira ca Tomasz Haski 2 kor. 40 hal.

złożona przez Jana Kess z Zagórza 25 kor. 74 hal. i gotówka uzyskana ze sprzedaży koni zblakanych w Milnie 1868 roku 50 koron 98 hal.

Roszczący sobie prawo do depozytów winni je zgłosić i wykazać w ciągu roku, 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu w przeciwnym razie przypadną na rzecz Skarbu Państwowego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żałosce, dnia 5. czerwca 1902.

L. cz. C. IV. 112/2 (2) (5009 1-3)

Przeciw Janowi Golankiewicz, Małgorzacie Golankiewicz, Walentemu Wójcikowi, Berlowi Zangenowi, Boruchowi Zangenowi i Salamoniowi Weintraubowi, dawniej w Przeworsku zamieszkałym których miejsce pobytu jest nieznane, i innym towarzyszom wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez gminę miasta Przeworska pozew o własność i intabulację za własnościela realności lwh. 135, 137 i 138 w Przeworsku.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę kontradiktoryczną na dzień 30. czerwca 1902 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Jana Golankiewicza, Małgorzaty Golankiewicz, Walentego Wójcika, Berla Zangena, Borucha Zangena i Salamona Weintrauba, ustanawia się pana Władysława Nesterowicza, funkcyjariusza Prokuratury Państwa w Przeworsku kuratorem.

Ciż kuratorowie zastępywać będą pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Przeworsk dnia 10. czerwca 1902.

L. cz. T. 33/2 (2) (4991 1-3)

Na wniosek p. Adama Kułakowskiego, konceptysty kraj. Dyrekcyi Skarbu we Lwowie wdrażamy niniejszem postępowanie amortyzacyjne co do 4% 56 letn. listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z daty 1. lipca 1893 Ser. IV. Nr. 8959 na 1000 kor. opiewającego wraz z 19. kuponami z których pierwszy jest płatnym 30. czerwca 1902, a ostatni 30. czerwca 1911.

Posiadacze wymienionych papierów wartościowych wyzywamy, ażeby swe prawa do nich zgłosili w tut. sądzie, gdyż w przeciwnym razie wymieniony list zastawny po upływie lat 3 od dnia zapadłości ostatniego wydanego kuponu, w razie wylosowania w ciągu roku, 6 tygodni i trzech dni od dnia płatności, każdy natomiast z kuponów po roku, 6 tygodniach i 3 dniach od czasu ich zapadłości za umorzone uznaniem zostaną.

O wylosowaniu wymienionego listu zastawniczego ma wnioskodawca tutejszy sąd zawiadomić.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VII.

Lwów, dnia 6. czerwca 1902.

L. cz. C. IV. 211/2 (2) (5005)

Przeciw Alterowi Kannerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Jana Mikołaja Maszczaków, przez pełnomocnika dr. Czerlunczakiewicza pozew o uznanie dokumentu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 8. lipca 1902 o godz. 9 rano, biuro 50.

Celem strzeżenia praw swego kuranda, ustanawia się p. adw. dra Kormosza w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 31. maja 1902.

L. cz. C. VI. 190/2 (1) (5000)

Przeciw p. Antoniemu Werstlerowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kołomyi przez Józefa Rascha, rymarza w Kołomyi pozew o 420 kor.

Na podstawie pozwu de pres. 7. czerwca 1902 C. VI. 190/2 (1) wyznaczono audyencję sądową do ustnej rozprawy na dzień 14. lipca 1902 o godz. 8 rano w sali Nr. 11 tegoż sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanego Antoniego Werstlera, ustanawia się p. dra Bazylego Jurezenkę, adw. w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Antoniego Werstlera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kołomyja, dnia 8. czerwca 1902.

L. cz. E. 431/2 (1) (5014)

Nieobecnemu Franciszkowi Zajacowi, przedtem w Ryglcach ma być doręczoną ts. uchwała z dnia 16. maja 1902 l. cz. E. 431/2 (1), którą dozwolono przymusowej licytacji połowy realności lwh. 130, 1/4 i 1/8 części realności lwh. 131 i 5/10 części realności lwh. 522 ks. gr. gm. kat. Ryglce nieobecnego własnych, celem zaspokojenia wierzycielności Jakóba Sasa w kwocie 100 K zpn.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Franciszka Zajacza kuratorem p. Kazimierz Goyski, c. k. notaryusz w Tuchowie będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 16. maja 1902.

L. cz. E. 4734/1 (2) (5008)

W sprawie egzekucyjnej Mojżesza Pressera przeciw masie spadkowej b. p. Perli Renzelstein w Kałuszu toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Kałuszu o 500 kor. zpn. ma być doręczona uchwała z dnia 30. grudnia 1901 E. 4734/1 (1) do rąk Ley zam. Bugsgang.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Lea zam. Gugsgang obecnie przebywa, ustanawia się dla niej w celu strzeżenia jej, kuratora w osobie adw. dr. Mieczysława Staneckiego.

Tenże kurator zastępywać będzie Ley zam. Bugsgang w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 24. maja 1902.

L. cz. Cg. I. 45/2 (3) (5026)

Przeciw Ignacemu Schmalowi, negocjantowi dawniej w Białej zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez Adolfa Flittera we Lwowie pozew o zapłatę 1200 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono ponowną pierwszą audyencję na dzień 30. czerwca 1902 o godz. 9^{3/4} przed południem w tymże sądzie, w sali rozpraw Nr. 48 odbyć się mając.

Celem strzeżenia praw Ignacego Schmala, ustanawia się p. dra Jana Iwańskiego, adw. w Wadowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ignacego Schmala w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 10. czerwca 1902.

L. cz. E. 619/2 (1) (4942)

Szczepanowi i Franciszce z Olków Kondysarom w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem tutejszym przeciw niemu o 140 kor. 82 hal. mają być doręczone uchwały z dnia 27. maja 1902 E. 619/2 (1) którymi sprzedaż realności lwh. 301 i 830 gm. Rudnik objętych.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Szczepan i Franciszka Kondysarowie przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. Michała Koszałki.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów swych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 27. maja 1902.

L. cz. E. 378/2 (2) (4976)

Dla Simona Hermana w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Dębicy przeciw niemu o 278 kor. 40 hal. ma być doręczona uchwała z dnia 10. maja 1902 l. cz. E. 378/2 (2), którą dozwolono wpisu prawa zastawu dla sumy 278 kor. 40 hal. na realności lwh. 276 i połowie lwh. 278 gm. Dębica, Simona Hermana własnych.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Simon Herman przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dra Fischlera w Dębicy.

Tenże kurator zastępywać będzie Simona Hermana w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dębica, dnia 4. czerwca 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 118 stow. II. 716 (4921 1-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż usku-

teżnionym został wpis w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwa dla handlu i przemysłu w Dąbrowie, stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną“, że na podstawie uchwały powziętej na ogólnym zgromadzeniu członków w dniu 11. maja 1902 odbytem, stowarzyszenie to w drodze likwidacji rozwiązane zostało i że likwidatorami z prawem zastępowania powyższej firmy w likwidacji ustanowieni zostali pp. Józef Chill, Leib Fenchel i Alter Singer w Dąbrowie zamieszkałi.

Zarazem wzywa wszystkich wierzycieli stowarzyszenia, aby u tego Towarzystwa rentensy swe zgłosili.

Oddział IV, dnia 17. maja 1902.

G. Zl. Firm. 94/2 Stow. II. 708 (4795)

K u n d m a c h u n g.

Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Stanislaw veröffentlicht, dass es gleichzeitig verordnet dem Register für Genossenschaftsfirmer bei der Firma „Die Bürger Bank in Halicz“ die in der am 4. März 1901 in Halicz abgehaltenen Generalversammlung der Mitglieder beschlossene Änderung der §. 6, 13, Absätze a, e, §. 16, 33, 36, 59, 43, 56, 68 des Statuts mit dem Beifügen einzutragen, dass diese Änderung im Beilagebuche eingesehen werden kann.

Stanislaw, am 3. Mai 1902.

G. Zl. Firm. 45 Stow. II. 584 (4841)

K u n d m a c h u n g.

Das k. k. Kreis- als Handelsgericht Abth. II. in Stanislaw veröffentlicht, dass gleichzeitig verordnet wird im im Genossenschaftsregister bei der Firma „Handels und Gewerbe Bank in Buczacz“ die in der Generalversammlung vom 2. Februar 1902 beschlossene Änderung des § 15 der Statuten mit dem Beifügen einzutragen, dass diese Änderung im Beilagebuche eingesehen werden kann.

Stanislaw, am 3. März 1902.

L. cz. Firm. 754 stow. II. 57 (4883)

O g ł o s z e n i e.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie Kasa zaliczkowa i oszczędności w Żółkwi, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu członków odbytem 4. maja 1902 wybrano w miejsce dotychczasowych członków dyrekcyi Stanisława Goreckiego, głównym dyrektorem Wilhelma Kamberskiego i Ignacego Cukra dyrektorami, a Józefa Kłoba i Jana Gigla zastępcami dyrektorów.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 28. maja 1902.

Doniesienia prywatne.

Fularowy Jedwab

Wystawa w Paryżu Złoty medal.

Fernolendt

czernidło do bucików, najlepsze czernidło w świecie, daje rychło czarny połysk i utrzymuje skórę trwałe. Fabryka założona w r. 1832
Skład fabryczny Wiedeń I., Schuberstrasse 21.

Wszędzie do nabycia.

Janów stacya klimatyczna

położona w uroczej miejscowości.

W bliskości Lwowa, wśród rozległych lasów nad stawem 800 morg. Hotel z komfortem urządzony, w willach obok hotelu różne pomieszkania, łazienki stawowe, łożdzie wiosłowe i żaglowe. Lekarz, apteka, urząd telegraficzny i pocztowy w miejscu. Czytelnia, fortepian, bilard, kregielnia. gry towarzyskie, kawiarnia w hotelu.

Od 15. maja do 15. września w niedzielę i święta

Koncert muzyki wojskowej.

Pomiędzy Lwowem i Janowem codziennie kursują 3 pociągi, w niedzielę i święta 4 pociągi, a cena biletów tam i nadwrot III. klas. 41 ct. II. klas. 82 ct., które uprawniają w dni powszednie do jazdy ze Lwowa pociągami tylko popołudniowymi, w niedzielę zaś i święta wszystkimi pociągami.

do zł. 8-65, jakoteż zawsze najświeższy czarny, biały i barwny jedwab HENNEBERGA od 60 ctn. do zł. 14-65 za metr — gładki, w prążki, kratki, wzorzysty, damasty i t. d.
Jedwab na suknie ślubne od 65 ct. do zł. 14-65 Fulary jedwabne drukowane od 60 ct. do zł. 3-65
Damasty jedwabne od 65 ct. do zł. 14-65 Jedwab balowy od 60 ct. do zł. 14-65
Jedw. suknie bast. na suknie od zł. 8-65 do zł. 42-75 Grenadyny jedwabne od 80 ct. do zł. 7-65
za metr do domu wraz z opłatą pocztową i ctem. — Probki natychmiast. — Opłata listu do Szwajcaryi 25 hal.

G. HENNEBERG, fabrykant jedwabów, ZURYCH
(wylącznie c. i k. nadworny dostawca).

Szczawnica.

Sanatorium Dra J. Kołaczekowskiego

na sezon letni od maja do końca września otwarte.

Środki lecznicze: Picie wód mineralnych, kąpiele hydropatyczne, żelaziste i rzeczne, żywienie dietetyczne, inhalacja, elektryzacja, masaż itp. Ceny bardzo przystępne, kuchnia wykwintna.

Zarząd.

KTO CHCE PIĆ DOBRĄ HERBATĘ NIECH ŻĄDŁ:

HERBATY Z RĄCZKĄ



Monopol herbata
z „Rączką“

zawsze świeża i doskonała.

Przez bezpośrednie stosunki z rynkami w Londynie i w Chinach nabywa się tanio.

Transport w całych wagonach i zbyt w kraju największy. Po cenach oryginalnych prawie wszędzie do nabycia, proszę tylko żądać „Herbaty z Rączką“, a gdzie nie ma proszę pisać wprost do

Magazynu Juliusza Groszego
w Krakowie, Rynek, pałac Spiski.

Sanatorium i Zakład wodoleczniczy **BYSTRA obok Bielska.** (Szląsk Austriacki)

Wytworne urządzenie.

2 lekarze.

KANTOR WYMIANY

Lwowskiej Filii

Banku galic. dla handlu i przemysłu

został przeniesiony do nowo urządzonego lokalu w parterze (ul. Jagiellońska l. 3) gdzie również przeniesiono

Oddział wekslowy.

Pierwotnie w parterze znajdujący się

Oddział wkładowy

został napowrót do tego samego lokalu przeniesiony.

IWONICZ.

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny w Galicyi

(stacja kolei Iwonicz).

Szczawy słono-jodowo-bromowe i żelazisto-jodowo-bromowe.

Położenie górskie około 600 metr. nad p. m.

Zakład otoczony 600 morgowym szpilkowym lasem.

Środki lecznicze: kąpiele solankowo-jodowo-bromowe, borowinowe, iglikowe, gazowe, elektryczne. Hydroterapia w osobnym Zakładzie, masaż, gimnastyka lecznicza, kąpiele rzeczne.

Wskazania: Zolży (scrofuloza) we wszystkich postaciach, choroby kobiece, gościec, dna, kiła, choroby kości, skóry i w ogóle wszystkie choroby wymagające przyspieszenia i pobudzenia odnowy materii.

Urządzenie zakładu wzorowe, mieszkanie wygodne, elektrycznie oświetlone, wodociągi, woda do picia zródiana ze skały bijąca, Msza św. codziennie w kaplicy zakładowej. Wybor-na muzyka.

Pocztą i telegraf w zakładzie.

Lekarze zakładowi I. Dr. Józef Wernicki ze Lwowa.

II. Dr. Julian Stanisławski z Krakowa.

Lekarze wolno praktykujący Dr. Salomon Steuber i Dr. Weigel ze Lwowa.

Dla wygody gości Zakład utrzymuje na stacji kolejowej „Iwonicz” spedytora Bocha. Sezon kąpielowy od 20. maja do końca września. W 1-szym sezonie do 20. czerwca i w 3-cim od 20. sierpnia mieszkanie znacznie tańsze.

(Uwolnienia od taksy na mocy świadectwa ubóstwa udziela się tylko w 1-szym i 3-cim sezonie.

Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, ług i namul przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela

Dyrekcya Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.

„NEKTAR”

Skład w Wiedniu, VII, Webgasse 23.

Towarzystwo dla handlu i składów herbaty

Braci K. i C. Popow w Moskwie

C. i k. nadworni dostawcy Austro-Węgier.

Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego.

Nadwornych dostawców Ich królewskich Mości, króla: Grecji, Szwajcarii i Norwegii, Belgii i Rumunii.

Grand Prix

najwyższe odznaczenie na wystawie w Antwerpii 1894 r.

Złoty medal, w roku 1893.

Grand Prix w r. 1900,

najwyższe odznaczenie na wystawach powszechnych w Paryżu.



Złoty medal

najwyższe odznaczenie na wystawie w Sztokholmie 1897 r.

CENNIK.

Ceny w koronach za jedną paczkę reszysk. wagi (1 funt ros. = 410 gram)

Waga paczki w funt. ros.	Nr. 0	1	2	3	3/4	4	5	6	7	8	herbata z Ceylonu
1/1	15.20	11.—	10.—	9.—	8.20	7.60	6.70	5.80	5.20	4.30	3.70
1/2	7.60	5.50	5.—	4.50	4.10	3.80	3.35	2.90	2.60	2.15	1.85
1/4	3.80	2.75	2.55	2.25	2.05	1.90	1.70	1.45	1.30	1.10	0.90
1/8	—	—	—	—	1.05	0.95	0.85	0.75	0.65	0.55	0.45

Przy odbiorze za 20 koron, transport i opakowanie bezpłatnie.

Najbogatszą w kwas węglowy, najsilniejsze stalowe miejsce kąpielowe borowinowe, racjonalne leczenie wodą, w romantycznej w lasy bogatej okolicy górskiej przy spływie rzek Dorny i złotej Bystrzycy

DORNA (Buk wina)

Sezon od 1. czerwca do końca września.

Ostatnia stacja kolejowa Valeputna (2 godziny od Dorny oddalona) przy każdym pociągu fiakry. Otwarcie ostatniej częściowej przestrzeni z główną stacją Bad-Dorna nastąpi w ciągu roku bieżącego. W monumentalnym budynku kąpielowym wydawane zostają kąpiele według najnowszego systemu. Szczególnie skuteczne są kąpiele w kwas węglowy przy chorobach serca (system nauheimski), i kąpiele borowinowe przy zwapieniu naczyń. Kuracje mleczne, żółdkowe i dyetyczne. Dom kuracyjny zawiera eleganckie sale jadalne, koncertowe, i kawiarniana, czytelnia, pokoje bilardowe, muzyczne i do gry. Prócz umiarkowanych pomieszczeń prywatnych i hoteli, stają 2 z całym komfortem urządzone hotele kuracyjne po umiarkowanych cenach do dyspozycji. Wodociąg kanalizacyjny i oświetlenie elektryczne. Prospekt rozsyła c. k. Zarząd zakładu leczniczego w Dornej i na zamówienie rezerwuje pokoje. Informacje lekarskie udziela c. k. lekarz kąpielowy i zakładowy radca cesarski Dr. Artur Lübel w Dornej.

Pierwsza węgiersko-galiczyjska kolej żelazna.

L. 21 676/902

(4501 2—3)

Ogłoszenie.

Wydanie nowego arkusza do Obligacji pierwszeństwa pierwszej węgiersko-galiczyjskiej kolei żelaznej emisji z r. 1887.

Drugi arkusz kuponów do Obligacji pierwszeństwa pierwszej węgiersko-galiczyjskiej kolei żelaznej emisji z dnia 5. września 1877, będzie wydawała c. k. Kasa główna austriackich kolei państwowych we Wiedniu I. Elisabethstrasse Nr. 9, począwszy od 1. lipca 1902 roku. Arkusz ten składać się będzie z 30 kuponów (Nr. 31 z 1. stycznia 1903 włącznie do Nr. 60 z 1. lipca 1917) i z talonu.

Nowe arkusze kuponów, wydawać się będzie po osiągnięciu talonów, znajdujących się w rękach stron.

Talony te należy składać po ułożeniu ich w porządku arytmetycznym z dwoma wykazami wypełnionymi w całej osnowie i zaopatrzonymi podpisem.

Jeden z tych wykazów z urzędowym potwierdzeniem otrzyma składający napowrót.

Za zwrotem tego wykazu i zapotwierdzeniem na tymże zostaną wydane nowe arkusze kuponów w czasie z góry oznaczonym.

Druki wykazów wydaje c. k. Kasa główna austr. kolei państwowych bezpłatnie.

Wiedeń, w maju 1902.

Rada zawiadowcza.

KOLEJ MIEJSCOWA LUPKÓW-CISNA.

Ogłoszenie.

W myśl paragrafu 33. statutu podpisana Rada zawiadowcza kolei miejscowej Lupków-Cisna zwołuje niniejszem

Trzecie Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa akcyjnego „Kolej miejscowa Lupków-Cisna” odbyć się mające w dniu 30. czerwca 1902 o godzinie 5-tej po południu w lokalu krajowego Biura kolejowego we Lwowie.

Przedmiotem obrad będą:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1901.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej o zamknięciu rachunków za rok 1901.
3. Wybór dwóch Członków Rady Zawiadowczej.
4. Wybór komisji rewizyjnej.

Po myśli postanowienia §. 35. statutu prawo udziału w Walnym Zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcji, który złoży co najmniej 10 sztuk tychże najpóźniej 8 dni przed dniem statutowo zwołanego Walnego Zgromadzenia w Kasie Towarzystwa, w Kasie krajowej, lub w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Po złożeniu akcji akcyonariusze uprawnieni do głosu otrzymają razem z potwierdzeniem odbioru karty legitymacyjnej na Walne Zgromadzenie.

W razie zastępstwa musi być własnoręcznie podpisane pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej.

Lwów, dnia 12. czerwca 1902.

Rada Zawiadowcza:

Wiceprezes: Mieczysław Onyszkiewicz.

(Przedruk nie będzie zapłacony).



ASTNY I KATARY

leczą się przez użycie Rurek zwanych
FUMIGATEUR ESPIC
Duszność — Kaszle — Katary — Neuralgije — w PARYŻU
sprzedają hurtowo J. ESPIC, ulica St-Lazare, 20. Wymagają podpisu jak obok na każdej rurce.
w KRAKOWIE w aptekach PP. WISZNIEWSKIEGO, REPYKA, TRACZYŃSKIEGO i SIEDLECKIEGO.
w LWOWIE w aptekach PP. K. MIKOŁASCH i WEWIORSKIEGO.

Marjówka

Sanatorium i Zakład wodoleczniczy pod Lwowem.

Przyjmuje chorych od 15. maja. Obok dawniej już istniejących znakomitych urządzeń, wprowadzono w tym roku leczenie reumatyzmu i t. d. mudem Fango z Battagji, urządzono sałę do nauki chodzenia tabetyków metodą dr. Freakla z Heiden w Szwajcaryi i urządzono kąpiele gazowe.

Szczegółowe opisy i wszelkich wyjaśnień udziela dr. Józef Zakrzewski, kierownik i współwłaściciel Zakładu, Lwów, Akademicka 28.

Najlepsze i najbardziej polecenia godne
sa dzisiaj:

Kosiarki, Żniwiarki i Wiazałki „Buckeye“

fabryki Aultman, Miller & Co w Akron, Ohio, U. S. A. — Zalety: nader prosta konstrukcja, najlepszy materiał, najstarsze wykonanie, zupełne zrównoważenie, dlatego lekkie, spokojny pochód i zupełne wyzyskanie siły pociągowej.

Wyłączne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę
oraz Składy komisowe posiada

Związek handlowy Kółek rolniczych

w Krakowie ul. Pijarska 4, we Lwowie ul. Kopernika 2.

Wszystkie maszyny i części zapasowe na składzie. Polskie ilustr. katalogi darmo i opłatnie.

SKŁAD MEBLI BOLESŁAWA HASZCZYŃSKIEGO

firmy stolarskiej istniejącej od roku 1842

we Lwowie, ulica Teatralna liczbą 1,

poleca Szanownej Publiczności

Urządzenia pokoi bawialnych, jadalnych i sypialnych, meble tapicerowane giete i żelazne, łaskawe zamówienia rzetelnie wykonuje się pod przystępnymi warunkami. Uczni do nauki stolarstwa poszukuje się.



Celestus w chorobach nerek, cierpieniach dróg moczowych w dacie i cukrzycy.

Grande-Grille: w kolkach wątrobowych i kamkach żółciowych w zastojach w zakresie organów jamy brzusznej.

Sporządzona pod kontrolą komisji przemysłowej Tow. lekarskiego. Zakład fabryczny wod mineralnych sztucznych pod firmą:

A. Rzący i Chmurskiego w Krakowie.

Do nabycia w aptekach i drogueryach.

Skład dla Lwowa: apteka J. Wewiorskiego.

Ważne!

dla P. T. budowniczych, zarządców i właścicieli dóbr, browarów, gorzelni, stajen, ogrodów, go-podarstw i t. p. „Pinal“ najtwardsze pociągnięcie fasad, pomieszczeń, korytarzy, magazynów i t. p., niezawodny środek do wysuszenia wilgotnych ścian, murów, piwnic, nieprzebiegający środek przeciw grzybom. Radykalny środek do wytępienia owadów w domach, pomieszczeniach i stajniach, oraz przeciw zakażnym chorobom u zwierząt. — Prospekt, przepisy i uznania wysłać odwrotną pocztą.

Generalny zastępca i główny skład

O. T. Winklera Syn

Lwów, Rynek 28.

Rok 4.

1902.

Nr. 5.

MELOMAN

Miesięcznik nutowy

poświęcony nowościom muzycznym swojskich i zagranicznych kompozytorów.

MAJ:

Becker K. Maj. Idylla na fortepian.
Block F. Taniec Flamandzki
Kirnberger F. Gawot
Lotti A. Aria
Marczewski L. Prelud

Koczew-Kowarzowicz. Melodye Albańskie: a) Pieśń ludowa,
b) Marsz żałobny na fortepian.
Strobl H. Polka (Le Diable au corps)
Kowalski T. „Po za konkursem“. Śpiew lub deklamacja do
słów Or-Ota z tow. fortepianu.

W celu rozwoju twórczości muzycznej w dziedzinie literatury fortepianowej, która ostatnimi czasy zaznaczyła się u nas bardzo małą ilością utworów wartościowych o charakterze wyłącznie swojskim, Redakcja czasopisma muzycznego „MELOMAN“ ogłasza

KONKURS MUZYCZNY imienia Księcia Konstantego Lubomirskiego

dla Polskich kompozytorów na utwory fortepianowe na 2 ręce:

- | | |
|--|-----------------|
| a) Rapsodję Polską | nagroda 100 rb. |
| b) Suitę (na ludowych tematach) | 100 rb. |
| c) Utwory Salonowe { 4 nagrody po 50 rb. | 200 rb. |
| 4 „ „ 25 rb. | 100 rb. |
| Razem 10 nagród na sumę 500 rb. | |

Warunki konkursu:

Utwory mają być nowe, nigdzie niedrukowane, rozmaitego stopnia trudności, bez przewagi jednak techniki wirtuozowskiej, z dokładnem określeniem dynamiki muzycznej. Pożądane są także utwory łatwe, któreby, obok prostoty, w opracowaniu posiadały artystyczne wykończenie (na wzór drobnych utworów: Mendelsohna, Reinecke'go, Szumanna, Hellera, Schytte'go i in.)

Pozostawiając autorom swobodę w wyborze tematów, Redakcja poleca bogate źródło swojskich melodii, jako wdzięczny materiał do tworzenia muzycznego.

Termin nadsyłania rękopisów: 15. listopada 1902. r. pod adresem redakcji „Melomana“, Warszawa, Warecka 15.

Przy nadsyłaniu utworów należy załączyć kopertę zapieczętowaną, oznaczoną godłem, zawierającą imię, nazwisko i adres autora.

Sędziom przysługuje prawo modyfikacji w przyznaniu nagród stosownie do wartości utworu

Sędziowie konkursu, profesorowie konserwatorium St. Barcewicz, P. Maszyński, A. Michałowski, Z. Noskowski, i J. Boguski; od redakcji: J. Pilecki i L. Chojewski.

Nagrodzone utwory będą zamieszczone w najbliższych zeszytach „Melomana“.

O łaskawe przedrukowanie niniejszego konkursu, uprzejmie prosi Redakcję pism polskich.

Redakcja.

Cena numeru 60 kop.

Redaktor-Wydawca **L. CHOJECKI.**

Prenumerata w Warszawie: rocznie 5 rub., półrocznie 2 rub. 50 kop., kwartalnie 1 rub. 25 kop.

z przes. poczt.: rocznie 6 rub., półrocznie 3 rub. -- kop., kwartalnie 1 rub. 50 kop.

w Galicyi: rocznie 16 koron. półrocznie 8 koron, kwartalnie 4 korony.

WARSZAWA. Redakcja i Administracja: Warecka Nr. 15.

Skład główny i ekspedycja dla Galicyi Sokołowski, biuro dzienników we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Restauracye z oryginalnem piwem pilzneńskim w Hotelu Francuskim otworzył dnia 5. kwietnia 1902 **Ludwik Julian Stadtmüller** i poleca się Szanownej P. T. Publiczności.

Specyalny
Skład Tryesteński
Lwów, Sykstuska 2.

Linoleum

Dywany,
Chodaiki,
Dywaniki przed
umywalnie.

Cerata

Fartuski, Obrusy,
Ceraty na meble,
Prześcieradła gumowe,
Paski na stół (Tischläufer)

Specyalny
Skład Tryesteński
Lwów, Sykstuska 2.

Najnowsze a najtańsze
w wielkim wyborze na składzie

TAPETY i DEKORACYE
(obicia pokojowe)

poleca
W. ADAMSKI
(dawniej Jürgens)
Lwów, ul. Sobieskiego 1. 4.

Otwarto
w **Pasażu Mikolascha**
od ulicy Krętej
Najnowszy francuski
Chromo-fotoskop

= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =
Widoki natury = podróże = Stolicy świa-
ta = Wyprawy naukowe = Wypadki histo-
ryczne = Obrazy z postępu cywilizacji =
Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =
Do 22-go czerwca

Kanton Engadeński - - -
(Nad górnym Renem)

= Przepaście i Przełęcz = Wśród lodow-
ców = Jeziora Alpejskie = Doliny Jesinu
i Berniny = etc. =

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitum 3 halery, tłustym
petitum 4 halery.

Lelewela 3 zaraz do wynajęcia 5 pokoi, przed-
pokój, łyż. łazienka, kuchnia, spiżarka i po-
koik dla służby.

Worochna stała klimatyczna w Karpatach
2 godziny za Stanisławowem. Kąpiele Prutowe
stała, poczta telegraf w miejscu. Pensjonat Jasna
Polana. Wikt dobry. Ceny umiarkowane. Zgłoszenia
Pensjonat Jasna Polana, Worochna.

100—300 zł. miesięcznie

zarabiać mogą osoby każdego stanu we wszyst-
kich miejscowościach pewnie i niezawodnie, bez
kapitału i bez ryzyka przez sprzedawanie
prawnie dozwolonych papierów państwowych
i losów. — Oferty przyjmuje **Ludwik Oster-
reicher**, VIII., Deutschgasse 8, Budapeszt.

Dochód.

Kupcy inspektorzy Towarzystw ubezpieczeń,
agenci, wogóle wszyscy, co chcą mieć dziennie po-
bocznego dochodu

5 do 10 koron,

niech przekażą swój adres pod lit. „O. R. 12“ posta
restande **Berno** (Morawa).

Pasaż Hausmana.
Lwowskie
Photo-Plasticon
(46 razy powiększone).
Od 15. do 21. czerwca do widzenia
Salzkammergut
(Solno-Gród)
Wstęp 10 ct.

TUTKI
ze specjalnej bibułki

„Abadie”

„PRIMUS”
są powszechnie
uznane za najlepsze!
Wszędzie do nabycia.
Fabryka: Lwów, Mickiewicza 2.

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Hallera, polecają
po cenach najniższych okulary, ewikiery, lornety,
barometry, ciepłomierze, mikroskopy, drzewonki ele-
ktryczne etc.

Naprawy najtań-
iej i najrychlej.

Zamówienia
z prowincji za-
łatwiamy punk-
tualnie.



Adresy
wszystkich zawodów i krajów dla rozsyłania
ofert celem nawiązania stosunków handlowych
z gwarancją porta do otrzymania w między-
narodowym biurze adresowym Józefa Rosen-
zweiga i Synów, Wiedeń I, Bäckerstrasse 3.
Internal. Telefon 8155. Prospektu franco.

Herbaty znakomite w sma-
ku i aromatyczną
wonią herbata Congo zł. 1.60, Sou-
cheng zł. 2, Souchong zbiór majo-
wy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół kłgr.
poleca handel herbaty, kawy i wina
Edmunda Biedla, Lwów.

Kupujmy u źródła krajowego!

1/2 kłgr. najwyborniejszych cukrów deser. złr. 1.20.
1/2 kłgr. herbatników mieszanych złr. 1.
1/2 kłgr. czekolady doskonałej po 70 ct. 80 ct. i 1 złr.
Cacao odświeżone proszkowane zalecane przez
pp. lekarzy po 40 ct. 75 ct. i 1 złr. 50 ct.
Herbaty Chińsko-rosyjskiej świetnej paczka 50 ct.
poleca

H. Treter

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów
we Lwowie ul. Kopernika 1. 3, obok Pa-
sażu Mikolascha.
Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą
za pobraniem.



Fattingera
ciasto dla psów
z żyłek mięsnych.

Uznany za najdrowszy pokarm dla psów
wszelkiej rasy. Bardzo smaczny, czysty,
przytem wydatny i tani. 50 kilo 22 koron
kłowa paczka pocztowa 3 koron. Prospektu
i zplatnie. **Fattinger i Sp.** Wiedeń IV.,
Wiedener Hauptstrasse Nr. 3. Otrzymać
można we wielu sklepach.
Ostrzega się przed naśladowicielami.

Szprycowanie Matico
PP. Grimaud i Co, Aptekarzy w Paryżu
Przyrządzone wyłącznie z liści
peruwiańskiej rośliny **Matico**,
szprycowanie to zasłużyło sobie
w przeciągu lat kilku na powsze-
chne wzięcie. Leczy w bardzo
krótkim czasie najporeczywsze
wypadki.
W Paryżu, 8, ul. Vivienne, i w głównych aptekach.

Dostać można we Lwowie w aptekach pp.: Mikola-
scha, Wewiorskiego, Rackera, Sklepińskiego, Beisera,
Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp.: Wiszniew-
skiego, Redyka i Mikulego.

MAŚĆ NASKÓRKA MOULIN

W PARYŻU.
Maść ta leczy wrzodki, pry-
szoze, czerwoność, krosty, węgry,
wysypkę, liszaje, hemoroidy, swę-
dzenie chroniczne, łupież i wyrzuty
na częściach ciała porosty włosów
mi i wszelkie słabości naskórne;
wstrzymuje natychmiast wypadanie
włosów na brwiach i głowie i sku-
tecznie działa na porost włosów.

Stoik 2¹/₂ frank. we Francji, w Paryżu, w apte-
ce p. **MOULIN**, 30, ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach: pp. Mikolascha, We-
wiorskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ru-
ckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego,
Redyka i Wiszniewskiego.

Nowości!
na suknie i bluzki polecają we wiel-
kim wyborze i najtańiej
F. Kornecki i Sp.
Pasaż Hausmana.

Przeprowadzenia
pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.
52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK
Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utca 34.
Lwów, Jagiellońska 22.
Telefon 408.

Wszystkie księgarnie sprzedają dzieła pedagogiczne
Reussnera do bardzo przedkij i najłatwiejszej
nauki obcych języków bez nauczyciela, z objaśnie-
niami wymowy i kluczem, p. t.

SAMOUCEK:

**Polsko-niemiecki kurs wstępny (Elemen-
tarz)** 18, 36 i 60 ct. — Kurs I. 90 ct. —
Kurs II. zł. 2.40.

Polsko-francuski kurs I. zł. 1.80. — Kurs
II. zł. 4.80. — **Gramatyka polsko-
francuska** zł. 1.80.

Polsko-angielski kurs I. zł. 1.12 — Kurs
II. zł. 1.80.

Polsko-ruski kurs I. zł. 2.10. Kurs II. zł. 2.70.

Amerykański przewodnik z rozmówkami
angielskimi ct. 75.

Główna sprzedaż w księgarni

Dra Wl. Mikowskiego w Krakowie.

Aleksander Salzer
Wiedeń, Franz-Josef Quai 5.
Lwów, ul. Sobieskiego 1. 14.



egz. od roku 1878.

Specyalne przedsiębiorstwo transportu kompletnych
urządzeń mieszkalnych koleją i drogą kołową w pa-
tentowanych wozach tapicerowanych bez przełado-
wania. — Gwarancja za całość. — Opakowanie m-
dobrze wywiezionymi ludźmi. Bezpłatne udzielanie
wszelkich informacji w dziale spedycyjnym i cłowym.

W Brzechowicach!

1) Kąpiele stawowe przy Zakładzie wodole-
czni zym „Zofówka”.

2) Pomieszkania w sezonie letnim w Zakładzie
wodolecznym jedno-, dwu- i trzypokojowe z ume-
blowaniem, na żądanie z usług.

3) Willa w lesie sosnowym postawiona, zło-
żona z trzech pokoi z werandą, kuchnią, piwnicą
z przynależnościami zaraz do wynajęcia.

4) Mieszkania w budynku odosobnionym, przy
parku postawionym, dobrze utrzymane, suche, z wy-
godnym podziałem, jedno-, dwu-, trzy- i czterepo-
kójowe a nawet cały dom złożony z 8-miu pokoi z we-
randą, z przedpokojem, kuchnią, piwnicą, stajnią,
wzownią, może być wynajęty na letni pobyt dla
liczniejszej rodziny.

5) Do wydzierżawienia na sezon kąpielowy:

a) Restauracya przy Zakładzie kąpielowym.

b) Bufet przy stawie, z mierną ceną.

c) Zakład wodolecznicy z całym urządzeniem
i umeblowaniem za mierną ceną.

Bliższą szczegółową informację udziela się
od 3—4 godziny po południu, w domu przy ulicy
Sapieży 9, w parterze przy wejściu pierwsze drzwi
na prawo.

Choroby weneryczne

i zastarzałe, obojga płeć choroby skórne
i kobiece, osłabienie na tło neurasthenji
leczy radykalnie **Dr. FRISCH**, Pasaż
Hausmana 1. 8. Zabiegi lecznicze odby-
wają się pod osobistym dozorem. Bada-
nia mikroskopijne i endoskopijne w godz.
od 8—10 i 2—5. Wyłącznie dla Pań
od 5—6.

KRYNICA

Hotel Pension Karolówka.

Pokoje urządzone z komfortem
opalone, całkowitą pościelą, pojedyncze
i familijne, z utrzymaniem lub bez,
dziennie i sezonowo do wynajęcia.
Kuchnia do dyspozycji. Kuchnia hy-
gieniczna pod nadzorem lekarskim,
zastosowana do wymagań kuracji. Opie-
ka troskliwa, salka towarzyska forte-
pian i t. d. Ceny ułożone według cen-
ników mieszkań rządowych, w I. i III.
sezonie o 25% tańsze.



Antoni Halski

handel żelazny

Lwów, plac Maryacki 1. 9.

Cenniki na życzenie.

Jeszcze nigdzie w tak doskonałym ga-
tunku Rowery, Maszyny do szycia i części składowe

nie do uwierzenia tanio oddane zostały.
Nowe rowery znak marki Courir, H-leal,
Premier, Styria od 150 do 220 K. Przeszo-
roczne takie z rzetelną gwarancją i wszel-
kimi przyborami za 145 K. Używane w do-
brym stanie różnych lepszych marek po
80, 85, 90, prawie nowe 95 do 110 K. —
Świeże trwałe płaszcze 8 do 9 K. Weże
5 do 6 K. Teleskopowa pompa 4-0 rządowa
2 K. 2) h. Pompa nożna 4 K. Siodła 4 do
6 K. Wszelkie istniejące części składowe
dostarczam podług nadesł. prób najtańiej.

Nieodpowiadające zamienia się. Wielki ilustrowany
cennik części składowych i przynależności do ro-
werów, Automobil i maszyn za nadesłaniem 60 h.
znaczkami.

Niezrównanej dobroci Maszyny
do szycia polecam również po cenach
hurtowych. Wysokoramienna Singera
familijna bez szelestu lekko szycząca
z obrotem nożnym ilustr. objaśnieniem
użycia (cena sklepowa 90) za 49 K.
Pierścieniowa Singera z okazałym wy-
konaniem z przyborami (cena 145) za 77 K. Pięcio-
letnia rzetelna gwarancja. Ceny stałe bez rabatu
i tylko za zaliczką. Za niestosowne zwrot pieniędzy,
więcej ryzyko absolutnie wykluczone. Katalog maszyn
darmo. Skład fabryczny **M. Rundbakin**, Wiedeń,
IX. Bergg. 3. Korespondencya polska.



PARKIETY
i posadzki deszczukowe

wszystkie wyroby stolarskie

oraz

jako to:

drzwi, okna, krzesła, stolki ogrodowe i t. p.

poleca **FABRYKA PAROWA**

BRACI WCZELAK

we Lwowie.

